

STARY

KRESOWIANIE W POSZUKIWANIU WIELKOŚCI str. 9

JAK POWIAT

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 38 (194) Rok IV 20.09.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

Rado ustąp, oszczędź wstydu



Takie głosy po raz kolejny padły podczas spotkania spółdzielców na zebraniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Obrony Praw Spółdzielców Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”. Dobitnie wyraził to starszy pan Czmielowski, który to, co działo się na zebraniu grupy członkowskiej nazwał cyrkiem. Strona 2

OKNO OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY, DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrzmieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

Promocja! Do każdego okna roleta materiałowa gratis
Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta

SCMBI CENTRUM PROMOCJEI BUDOWNICTWA
Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRETY **Transport**
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W NUMERZE:

Relacja ze spotkania
spółdzielców „Jutrzenki”
w Łobzie. str. 10-11

ARKA pomaga rodzinom
w Resku str. 3

3 areszty za pobicie w
Dalnie str. 3

„Kaski”
- Wypowiedzenia
przyjdą pocztą str. 4

Olgierd GEBLEWICZ

Lista nr 8
Platforma Obywatelska

Nr 17 na liście
Goleniowski kandydat

www.geblewicz.com
Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej RP



Wybory przed pół wieku

Przed laty wybory radnych i do Sejmu przeprowadzono w jednym terminie i według ustalonego schematu pozwalającego wiedzieć już przed wyborami, kto zostanie radnym lub posłem. Do Senatu nie wybierano, ponieważ po sławnym głosowaniu "3 razy tak" Senatu nie było. Osoba będąca na tak zwanym miejscu mandatowym zostawała, bo preferowano głosowanie bez skreśleń i po otrzymaniu kart wyborczych każdy odwracał się i szedł do stojącej w pobliżu urny. Były z boku kotary, ale nie było mile widziane, aby wyborca zmieniał trasę przejścia i za zasłoną skreślał. W wyniku takiego głosowania kandydaci znajdujący się na miejscach mandatowych uzyskiwali poparcie co najmniej 98% wyborców. Osoby ujęte na miejscach poza mandatowych otrzymywali śmiesznie niski procent poparcia. W styczniu 1958 roku organ Powiatowego Frontu Jedności Narodu wydał drukiem w łobeskiej drukarni w nakładzie tysiąca egzemplarzy i za zezwoleniem cenzury numer Hz-16, pismo „Głos Łobeski”. Cały numer „Głosu” formatu A-4 obejmujący cztery strony poświęcono wyborom.

W tekście umieszczono artykuł wstępny oraz wywiady z kandydatami na radnych do Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Znalazły się także dwa hasła – „Głosujemy na listę Frontu Jedności Narodu!” oraz „Za 8 dni wybory, czy wzięłeś już udział w spotkaniu z kandydatami na radnych?”. Większość druku poświęcono na wywiady z kandydatami, którymi byli: Stanisław Zaremba, Ludwik Samborski, Edward Krasiński, Stefan Gajocha, Feliks Mielczarek i Leonard Słodkowski. Przed wyborami organizowano spotkania wyborców z kandydatami do Powiatowej Rady Narodowej oraz Miejskich i Gromadzkich Rad Narodowych, a także Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Otoniektóre postulaty zgłaszane kandydatom na radnych:

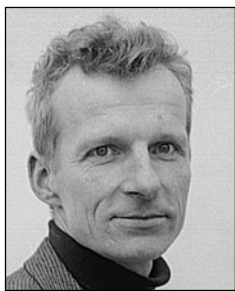
W Orlu dopominano się uruchomienia szkoły i naprawy drogi do Zelmowa. We wsi Wiewiecko poruszono sprawę elektryfikacji, ogrodzenia szkoły i dopominano się częstszych przyjazdów kina. Na zebraniach w łobeskich zakładach pracy postulowano konieczność odbudowy budynku dworca kolejowego, utworzenia przedsiębiorstwa budowlanego, poprawy pracy Ośrodka Zdrowia i Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz oczyszczenia Regi. Sportowcy dopominali się lokalnie na potrzeby klubu, zaś Związek Młodzieży Socjalistycznej postulował zainteresowanie się ośrodkiem wodnym w Węgorzynie.

Zbigniew Harbuz

Nasi kandydaci do Sejmu

Już tylko kilka dni pozostało do wyborów. Jeżeli dobrze przestudiowałem w prasie, to z powiatu łobeskiego zgłoszono do Sejmu 6 kandydatów. Każdy z nich znalazł się na innej liście wyborczej. Przy tej okazji wspomnieć należy, że w wyborach do Sejmu 30 maja 1965 roku powiat łobeski miał swojego posła, którym została Anna Soroko. W przeszłości, z tego co udało się mi odszukać, to z powiatu łobeskiego kandydowało 7 osób, z tego w 1991 i 1997 roku po dwie osoby i w 2000 roku jedna osoba. Dla dwóch kandydatów nie ustaliłem daty. Zbigniew Harbuz

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Takie głosy po raz kolejny padły podczas spotkania spółdzielców na zebraniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Obrony Praw Spółdzielców Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”. Dobitnie wyraził to starszy pan Czmielowski, który to, co działo się na zebraniu grupy członkowskiej nazwał cyrkami. A jak mówił – pracowałem w spółdzielczości ponad 20 lat, więc ma porównanie. W niezwykle prostych i jasnych słowach apelował, by Rada Nadzorcza, wobec stawianych zarzutów, poddała się spółdzielczej weryfikacji. – Jeżeli wszystko jest w porządku, to ludzie wybiorą ją jeszcze raz, jeżeli nie, to wybiorą inną. – mówił. Proponował nawet bardzo prosty i oszczędny sposób dowiedzenia się przez tę Radę, czy wszyscy spółdzielcy życzą sobie zwołania nadzwyczajnego walnego.

Oczywiście, wobec dotychczasowej praktyki Zarządu i Rady Nadzorczej ten apel wydaje się bardzo naiwny. Fakty świadczą o tym, że Spółdzielnię rządzi klika, która wykorzystuje każdy kruczek prawny i każdy sposób, by do weryfikacji nie dopuścić. Widocznie ma dużo do ukrycia i jeszcze więcej do stracenia.

To ostre słowa, ale przytoczę dwa fakty, które to potwierdzają, a o których wcześniej nie pisaliśmy zbyt szczegółowo. Członkowie Stowarzyszenia może nie osiągnęli zbyt dużo, ale – jak podkreślają – dużo się nauczyli. To wstęp do demokracji – zainteresować się, wziąć sprawy w swoje ręce, rozpoznać materię, z którą ma się do czynienia. Ten etap mają za sobą. Świadczyło o tym ostatnie spotkanie w Łobzie. Po każdym takim spotkaniu ludzie coraz klarowniej widzą, o co chodzi w tym sporze.

Wracając do owych dwóch faktów. Pierwszy dotyczy odwołania na Zebraniu Grupy Członkowskiej

Rado ustąpi, oszczędź wstydu

(11.03.05) dwóch dotychczasowych przedstawicieli tej grupy, pań Teresy Smolich i Józefy Szuraj. Na ich miejsce powołano nowych przedstawicieli. Kilka dni później Rada Nadzorcza, pod przewodnictwem tejże pani Smolich zawiesza uchwałę Zebrania Grupy Członkowskiej o jej odwołaniu, tłumacząc, że zostało naruszone prawo.

Gdy przyjrzelśmy się temu bliżej, okazało się, że owszem, prawo zostało naruszone, ale przez Zarząd Spółdzielni. Jak do tego doszło?

Spółdzielcy na zebraniu postanowili odwołać panią Smolich z przedstawicieli. Zgodnie z logiką takich zebrań zmienili porządek obrad i wprowadzili do niego punkt o odwołaniu. Później poddano go pod głosowanie i okazało się, że przytłaczającą większością głosów pani Smolich i Szuraj zostały odwołane. Na ich miejsce powołano nowych przedstawicieli. Jednak po kilku dniach Rada Nadzorcza zawiesza tę uchwałę tłumacząc, że naruszyły regulamin Zebrania Grup Członkowskich, do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd. Zajrzeliśmy do tego regulaminu. Napisano go bardzo sprytnie, gdyż widnieje tam zapis, że w porządku obrad można przedstawiać kolejność punktów i można z niego punkty wykreślać, ale nie można do niego wprowadzać nowych punktów! Oznacza to, że spółdzielcy, jako najwyższa władza w spółdzielni nie mogą decydować o tym, co na zebraniu chcą głosować. Okazało się, że żeby wprowadzić punkt do porządku obrad, trzeba o tym zgłosić dużo wcześniej, by Zarząd mógł go umieścić w tym porządku, który z kolei musi wywieścić na 7 dni przed datą zebrania, o czym mówi statut. I tu leży pies pogrzebny. Zarząd wywieścił porządek obrad informując nawet, że robi to na 7 dni przed datą zebrania. Chciał się wykazać wobec spółdzielców. Tylko okazało się, a o czym mówił pan Czmielowski na ostatnim spotkaniu, nie poinformował, że do tego porządku można wносить zmiany. A właściwie nie można, gdyż Zarząd wywieścił informację na 7 dni przed zebraniem, a tym samym nie dał nikomu czasu na wprowadzenie zmian, ani w ogóle nie poinformował, że można je wprowadzać. Tym samym naruszył prawo.

Ale to Rada Nadzorcza przyklepała to naruszenie i w dodatku przerzuciła

winę na Zebranie Grupy Członkowskiej. Po prostu skandal.

Drugi fakt. Na jakiej podstawie prawnej działał Zarząd nakłaniając spółdzielców, by wycofywali podpisy o zwołaniu nadzwyczajnego walnego? Warto przypomnieć, że Zarząd jest organem wykonawczym, działającym na podstawie delegacji, jakimi są przepisy ogólne (ustawy, statuty, regulaminy) i szczególne. Do tych ostatnich należą uchwały Rady Nadzorczej, do których Zarząd powinien się stosować. Czy była uchwała RN o zbieraniu podpisów? Nie było. Nie było więc żadnej delegacji, która by upoważniała Zarząd do takiej czynności. Zarząd działał więc nielegalnie, przekraczając swoje uprawnienia.

By to opisać przywołałam słowa M. Zdyba z pracy „Prawny interes jednostki w sferze materialnego prawa administracyjnego”. Ostrzega on, że uznanie legalności działań administracji podejmowanych w oparciu o treści swobodnie przez nią samą kształtowane stanowi zagrożenie z punktu widzenia interesów jednostek, albowiem prowadzi to do tego, że prawem będzie to, co za prawo zostanie uznane przez samą administrację.

Trzeci fakt – wybór prezesa spółdzielni z naruszeniem statutu – pozwała wyciągnąć wnioski, że Rada Nadzorcza po prostu go nie zna, lub uważała, że może go złamać, bo i tak się o tym nikt nie dowie. I jedno i drugie powinno być wystarczającym powodem, by podała się do dymisji.

Można by streścić głosy spółdzielców – Rado ustąpi, oszczędź wstydu!

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730. E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

PROFIL I KÖMMERLING® PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

OKNA

Dobre

OKNA

P. KLEWICZ
PNIEWO 3a 72-300 PŁOTY
Tel (091) 385 68 38 | 385 68 38
385 68 37 | fax. 386 51 10

ZAPewniamy
POMIAR U KLIENTA
DOSTAWA GRATIS, MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
PROWADZIMY SPRZEDAŻ
ROLET ZEWN.
BRAM GARAZOWYCH
OGRODZEN

Wyprawka dla żaka

(POWIAT) Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Rejonowy w Łobzie informuje, że w ramach ogólnopolskiej akcji „Wyprawka dla żaka”, zebrano do puszek kwestarskich 484 złote, ponadto zebrano artykuły szkolne na kwotę 433 złote. Dało to łączną kwotę 917 złotych. Zakupio-

no 30 wyprawek po 30 złotych każda. Otrzymały je dzieci z 7 szkół podstawowych naszego rejonu: Bełczna, Węgorzyno, Siedlice, Resko, Runowo Pomorskie, SP1 Łobez, SP2 Łobez.

Organizatorzy i obdarowane dzieci dziękują darczyńcom. (red)

ARKA pomaga rodzinom

(RESKO) Na powiatowej mapie organizacji obywatelskich pojawia się coraz więcej nowych podmiotów. Inne nabierają doświadczenia i działają coraz bardziej aktywnie. Do takich należy ARKA - Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Rodzinie w Resku.

ARKA działa w Resku od 5 lat. Ma siedzibę w bibliotece oraz punkt wydawania odzieży przy ul. Dąbrowszczaków i pojemniki do jej zbierania.

- Coraz więcej ludzi nie wyrzuca odzieży, lecz przynosi je do nas, by dzielić się z innymi. - mówi pani Ryszarda Podsadna, na co dzień pracownik urzędu miejskiego, w wolnych chwilach społecznie pracująca w Arce.

Ostatnim działaniem stowarzyszenia był udział w Dniach Reska i dożyn-

Ryszarda Podsadna

kach powiatowych. Arka przygotowała nawet wieniec dożynkowy. Na

festynie wystawili własne stoisko, sprzedając własne wyroby - chleb ze smalcem i kiszonymi ogórkami. Zebrali ponad 300 złotych i dodatkowo 400 na zorganizowanej loterii. Na Dni Reska przygotowali, już po raz trzeci, konkurs rodzinny.

- Już zbieramy napczki dla dzieci pod choinkę. - dodaje druga wolontariuszka działająca w Arce pani Urszula Dzieżak.

Zainteresowanym przypomina, że punkt Arki przy ul. Dąbrowszczaków wydaje (i przyjmuje) odzież codzienną w godz. 10-14. KAR

Pożegnano SOSW i dyrektora

(POWIAT)

Na początku roku rada powiatu zlikwidowała Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zajeźrzcu. Na ostatniej sesji rady powiatu łobeskiego starosta Halina Szymańska pożegnała jego ostatniego dyrektora panią Irenę Wójcicką, która przeszła na emeryturę. (r)



3 areszty za pobicie

Kopali go w głowę

(ŁOBEZ) W opisywanej przez nas sprawie pobicia podczas dożynek w Dalnie mieszkańca Łobza Przemysław K., Sąd Rejonowy w Łobzie wydał trzy nakazy aresztowania. Na 3 miesiące zostali aresztowani podejrzani o pobicie Przemysława K. - 26-letni Krzysztof Ś., 23-letni Daniel B. i 30-letni Jan J. Wszyscy są

mieszkańcami Dalna. Nie potwierdziła się wersja, że Przemysław K. upadając uderzył głową o coś twardego i dlatego stracił przytomność.

- Z relacji świadków i zeznań podejrzanych wynika, że Przemysław K. był kopany w głowę. - powiedział nam rzecznik prasowy KPP w Łobzie komisarz Andrzej Sarnowski. (r)

LIGA POLSKICH RODZIN

Nadzieja dla Polski

Rafał **WIECHECKI** prawnik i ekonomista

USŁUGI POGRZEBOWE
Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIENCE - WIĄZANKI

Nowogard:

Biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,

fax 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

OFERTY PRACY PUP

AKTUALNE NA DZIEŃ 16.09.2005 r.

✓ - „Eks – Wood” w Kamiennym Moście zatrudni: Stolarza meblowego. Tel. 501-716-276

✓ - „MM” Mirosław Malczak w Łobzie zatrudni: Florystykę lub (osobę chętną do przyuczenia w w/w zawodzie). Tel. 602-251-161

✓ - **Przedsiębiorstwo Produkcjno-Usługowo-Handlowe w Drawsku Pom. zatrudni:** Tokarza – frezera Ślusarza – spawacza Pracownika obsługi biurowej ze znajomością j. angielskiego i j. niemieckiego Tel. (094)36-34-531

✓ - **F.P.U. „Imoprojekt” w Resku zatrudni:** Specjalistę ds. kadrowo-płacowych. Tel. 3951-758

✓ - **SZOZ „Praxis” zatrudni na terenie Nowogardu i Reska:** Pielęgniarkę. Tel. 39-20-787

✓ - **Firma Transportowa w Gryfinie zatrudni:** Operatora koparki kołowej Tel. 40-45-650

✓ - **Piekarnia W. Wasilewski w Węgorzynie zatrudni:** Piekarza Tel. 3971-730

✓ - **Piekarnia „Kajzerka” w Dobrej zatrudni:** Piekarza Tel. 3914-548

✓ - **Zakład Fryzjerski „Natalia” w Szczecinie zatrudni:** Fryzjera damsko-męskiego. Pracodawca zapewnia zakwaterowanie. Tel. 460-06-94, 501-206-501

✓ - **„Meba” Poland w Dobrzanach zatrudni:** Spawacza CO₂, Hydraulika (spawanie urządzeń chłodniczych) Tel. 562-04-90

✓ - **Z.H.U. Romres w Resku zatrudni:** Szefa kuchni Tel. 39-51-156

✓ - **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Test w Szczecinie zatrudni:** Spawacza, Montera instalacji sanitarnej i CO Tel. 601-781-875

✓ - **„Status II” w Szczecinie zatrudni:** Murarza, Cieśle. Tel. 432-98-10

✓ - **Foto – Video „Krzyś” w Łobzie zatrudni:** Fotografę lub (osobę chętną do przyuczenia w w/w zawodzie) Tel. 397-41-84

✓ - **„Media Star” w Łobzie zatrudni:** Sprzedawcę Tel. 691-601-731

PUP - SZKOLENIA

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie organizuje szkolenia dla osób bezrobotnych:

- Podstawy języka niemieckiego (powyżej 25 roku życia)
- Podstawy języka angielskiego (do 25 roku życia)

Osoby zainteresowane szkoleniami proszone są o składanie wniosków w PUP w Łobzie, pok. nr 5A lub w Filii Urzędu Pracy w Resku.

Wypowiedzenia przyjdą pocztą

(ŁOBEZ) W piątek, w siedzibie firmy Speed Concept pojawił się pełnomocnik nowego właściciela spółki. Wraz z referentką przeglądali dokumenty i wypisywali świadectwa pracy. Pracownicy wezwali policję i dopiero po ich interwencji do budynku wpuszczono trzyosobową delegację, która weszła tam w asyście policjantów. Pełnomocnik wyja-

śnił pracownikom, że świadectwa pracy będą wypisywane z datą 16 września i wysyłane w poniedziałek pocztą. Na wypłaty pracownicy będą musieli prawdopodobnie czekać aż do wyroku sądu pracy. Pierwsza rozprawa odbędzie się 6 października.

Na świadectwa pracy wszyscy czekają z niecierpliwością, kiedy je

bowiem otrzymają będą mogli zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Większości z nich przysługuje prawo do zasiłku.

Wczoraj w Urzędzie Miejskim w Łobzie burmistrz Marek Romejko obiecał pracownikom Speed Conceptu, że udostępni im nieodpłatnie autobus, żeby mogli dojechać na rozprawę w sądzie pracy. S.M.

ŁOBESCY RADNI PRZECIWNII LIKWIDACJI

(ŁOBEZ) Rada powiatu stargardzkiego wobec 14 milionowego zadłużenia SP ZZOZ w Łobzie podjęła uchwałę o jego likwidacji. Władze Stargardu są organem założycielskim i prowadzącym tę placówkę od samego początku, to znaczy od czasu powstania powiatów. Z chwilą powstania powiatu łobeskiego nie nastąpiły zmiany automatyczne i szpital pozostał pod zarządem Stargardu. Niedawno dyrektor SP ZZOZ przedłożył Radzie Powiatu program restrukturyzacji, nie został on jednak zaopiniowany pozytywnie. Stwierdzono, że jest to program nierealny, bez szans na realizację. Stargardzcy decydenci są daleko od naszych problemów, ich mieszkańcy nie lecą się w reskim szpitalu, ani w nim nie pracują. Dla Stargardu ta placówka to był zawsze balast i niepotrzebny kłopot.

W ostatnich dniach, na sesji Rada Powiatu łobeskiego uznała jedomyślnie, że działania Rady Powiatu stargardzkiego są niekorzystne dla naszej społeczności i trzeba w tej sprawie podjąć odpowiednie kroki i protestować.



Tekie same stanowiska zajęły wszystkie rady gmin naszego powiatu. Radni podjęli uchwały opiniujące negatywnie działania dotyczące likwidacji SP ZOZ. Trzeba jednak pamiętać, że stanowisko radnych w tej sprawie będzie tylko opinią, z którą wojewoda jako decydujący w tej sprawie zgodzi się lub nie. Wszystko wskazuje jednak na to, że likwidacja SP ZZOZ Łobzie

jest już przesądzona. Według planów będzie ona trwała do 2010 roku, a więc prawie pięć lat.

Jak zapewniają władze, usługi dla pacjentów będą nadal świadczone na tym samym poziomie.

Na zdjęciu: starosta Halina Szymańska na sierpniowym spotkaniu przekazuje stanowisko powiatu w tej sprawie. S.M.

PRODUKCJA OKIEN, DRZWI, FASAD Z PCV I ALUMINIUM

- pod wymiar
- 10 lat gwarancji
- realizacja do 7 dni
- demontaż i montaż
- transport gratis
- raty bez 1-szej wpłaty

**PROFIL 5-CIO KOMOROWY
SZYBA K=1,1**

PROFIL
www.profilgryfice.pl

GRYFICE UL. BRONISZEWSKA 19, TEL./FAX /091/ 384 33 94, TEL. /091/ 38 77 120

ZACHODNIOPOMORSKA
SKOK Pożyczka w 24 h!

Szkolna Pożyczka

Oprocentowanie niższe o **1%**

Bez poręczycieli do 10.000 zł!

Przelew za mieszkanie, prąd, gaz itp. już od **2,30zł**

Dowolna kwota!

Kwota pożyczki (w PLN)	Ilość rat	Rata miesięczna (w PLN)
1.000,-	36	33,70
3.000,-	36	101,09

Przeznaczona stopa procentowa (w rozumieniu ustawy z 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim) dla kwot przedstawionych w tabeli, waha się od 18,56% do 20,69%

Lokaty ubezpieczone do **22.500 EURO**

Korzystne lokaty!

Oprocentowanie do **4,7%**

Zapraszamy do naszych oddziałów:
O/Łobez, ul. Kościuszki 9, tel. (91) 397-33-57

centrala: Szczecin, ul. Hutnicza 1, tel. (91) 459-28-82, 459-29-31 www.zskok.szczecin.pl

MARPOL-OKNA
UL. BOH. WARSZAWY 64A
72-200 NOWOGARD

MARPOL-OKNA

- Okna, drzwi 3 i 5 komorowe z uszczelką w kolorze szarym
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Transport, montaż
- Gwarancja 10 lat
- Rolety wewnętrzne i zewnętrzne
- Szybki termin realizacji zamówień
- Sprzedaż ratalna

tel./fax (091) 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl



"Piomar"
PANELE

Dom Rzemiosła
Nowogard ul. 3 Maja 48
(w podwórzu)

PROMOCJA

PANELI PODŁOGOWYCH MDF

26,50,-
bezklejowe "Klaser"

Tel. (091) 39 26 077
tel.kom 0 601 750 697

SALON POGRZEBOWY KREDO

Rok Założenia 1993

Nowogard, ul. 3 Maja 52 tel. 39 26 057



- * świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe
- * załatwiamy akty zgonu
- * miejsce na cmentarzu
- * przewozy - kraj zagranica
- * trumny od 600 zł
- * pogrzeby od 1500 zł
- * przewozy na kremacje - Poznań, Szczecin
- * sprzedaż urn w salonie
- * załatwiamy zwrot zasiłku pogrzebowego
- * kredytujemy pogrzeby
- * przy usłudze pogrzebowej obudowa na grób - gratis
- * jesteśmy do państwa dyspozycji o każdej porze
- * wypłacamy zasiłek pogrzebowy w ciągu 7 dni

Czynne 24 h

Zakład Mechaniki Pojazdowej
Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)

DREW-TRAK

USŁUGI TARTACZNE U KLIENTA trakiem przewożnym

- więźba dachowa
- tarcica

Tel. 392 18 16, 392 03 21, 0607 646 755

Husqvarna

Raty bez wpłaty

Najtaniej w Łobzie

od 12 września do 19 listopada 2005

Promocja Pilarek:

Cena 599 zł

1.8 KM



1049 zł
Sugerowana cena brutto

Cena 849 zł

NOWOŚĆ!

Pilarka Husqvarna 137
LOV/IB

TANIEJ O 200 zł

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

Stypendia szkolne

(ŁOBEZ) Do 15 września Urząd Miejski w Łobzie przyjął 450 podań, o przyznanie stypendium szkolnego. Starać się o nie mogły rodziny o niskich dochodach, których dzieci uczęszczają do szkół podstawowych lub gimnazjum. Stypendia takie gmina wypłacała już w zeszłym półroczu. Ze względu na ograniczone środki były one przyznane tylko na dwa miesiące. Otrzymało je 665 uczniów z terenu naszej gminy i wynosiło 45 złotych miesięcznie.

W tym półroczu, ze względu na to, że wpłynęło mniej wniosków, pieniędzy wystarczy na trzy miesiące. Kwota stypendium nie zmieniła się, nadal wynosi 45 złotych. Pracownik wydziału Spraw Społecznych, mówi że wpłynęło mniej wniosków prawdopodobnie dlatego, iż rodzice nie mają rachunków za zakup podręczników i pomocy szkolnych. Osoby starające się teraz o takie stypendium muszą się nimi okazać. Jednak większość dzieci z niezamożnych rodzin, kupowała używane podręczniki na giełdach i nie posiada rachunków. S.M.

POBILI

(RESKO) 12 września o godz. 20.10 w Resku przy ul. H. Sawickiej na terenie parku miejskiego Krzysztof B. (zam. P., gm. Resko), Adrian L. (zam. R., gm. Resko) i Piotr P. (zam. R., gm. Resko) zadali uderzenia pięścią w głowę, w wyniku czego Daniel N. lat 17 (zam. R., pow. łobeski) doznał stłuczenia po prawej stronie okolicy zausznej oraz stłuczenia prawego mięśnia mostkowo-obojęczykowego.

BYŁ SOBIE VW

(SIEDLICE) 18 września w godz. 01:00 - 03:45 w Siedlicach z terenu posesji nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu VW T-5 Multivan, koloru żółtego z napisami na bokach BADUR - Generator - Technik. Z samochodem skradziono dokumenty samochodu, kamerę cyfrową Olympus, 40 szt. płyt CD, buty Adidas, dwa koce i dwie poduszki, narzędzia. Straty w kwocie około 190.000,- zł na szkodę ob. Niemiec.

WYCYGANIŁY

(ŁOBEZ) 15 września w godz. 13.00 - 13.30 w Łobzie przy ul. Szkolnej nieustalone dwie kobiety narodowości romskiej wykorzystując nieuwagę, z kredensu w pokoju zabrały w celu przywłaszczenia cztery złote obrączki, oraz dwa pierścionki, ogólnej wartości 1600 złotych na szkodę Zofii K. lat 76 (zam. Łobez).

ZDEMOLOWAŁ AUDI

(PODLIPCE) W okresie od 11 do 12 września w godz. 21:30 - 6:30 w Podlipcach, nieustalony sprawca dokonał zniszczenia mienia poprzez wybite wszystkich szyb, przecięcia 4 opon, potłuczenie kloszy lamp tylnych i przedniego reflektora w samochodzie Audi 100. Straty w kwocie 2.000 zł na szkodę Zygmunta S. (zam. P., pow. łobeski).



(ŁOBEZ) 66 lattemu - 17 września 1939 roku nastąpiła agresja Związku Sowieckiego na Polskę. Tradycja stało się, że właśnie tego dnia pod „Krzyżem Sybiraków” na cmentarzu w Łobzie zapala się znicze i składa wiązanki kwiatów. Uroczystość tą jak co roku zorganizowali członkowie łobeskiego Związku Sybiraków. W przed-

dzień rocznicy - 16 września, przy Krzyżu spotkali się, aby złożyć hołd poległym, pomordowanym i wywiezionym na Sybir, przedstawiciele lokalnych władz, poczty sztandarowe łobeskich szkół, mieszkańcy Łobza, a także, poraz pierwszy nasi harcerze.

Młodzi ludzie, uczniowie łobeskich szkół deklamowali okoliczno-

ściowe wiersze, delegacje złożyły kwiaty, a na koniec harcerze zaciągnęli przy Krzyżu wartę honorową. Ksiądz Krzysztof Maj odmówił modlitwę i we wzruszających słowach przypomniał o losach naszych rodaków na tej „nie ludzkiej ziemi”.

Ich pamięć zebrani uczcili chwilą ciszy. S.M.

Pomysłowe sianoploty

(DALNO-ZAJEZIERZE) Na dożynkach gminy łobeskiej w Dalnie naszą wagę

zwróciły bardzo ładne wyroby sianoplotów. To już prawdziwa sztuka ludowa i jakiś pomysł na produkt lokalny.

Stoisko z sianoplotami wystawili mieszkańcy

Zajezierza i cieszyło się ono dużym zainteresowaniem gości

dożynek. Obsługiwali je, oprócz sołtysa, panie Iwona Szwarzewska i Arleta Tarnicka. Podpatrzyliśmy, że jeden z wyrobów nabyła nawet sołtys Karwowa pani Bożena Zarecka. Jak nam powiedział sołtys Zajezierza pan Stanisław Tarnicki, sianoplotów nauczyło się kilku mieszkańców wsi po specjalnym kursie. Teraz sami wypłatają i mogą uczyć innych. Za naszym pośrednictwem sołtys Tarnicki złożył podziękowania za uplecenie wieńca dożynekowego paniom Alicji Diak, Leonidzie Oleksiuk, Genowefie Tarnickiej i Marianie Wysockiej oraz panu Wacławowi Smolichowi za spawanie stelaża do wieńca oraz mieszkańcom Zajezierza za pomoc. Obok równie atrakcyjne stoisko Grabowa. KAR



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

DRZWI WEJŚCIOWE
cena 843 zł brutto
skrzydło, ościeżnica, próg.

**Budujemy
Domy
7% Vat**

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

**SKŁAD OPAŁU
I MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

Nowogard,
ul. Boh. Warszawy 34

Tel. 39 208 21

Oferujemy:

CIEPŁO, NA KTÓRE CIĘ STAĆ,
WĘGIEL JUŻ OD 260 ZŁ
KOKS, MIAŁ, BRYKIET, PIECO CO

- WYSOKA JAKOŚĆ,
- NISKA CENA,
- RATY



RABAT WE WRZEŚNIU 2005

**Najlepszy w konkurencji:
„Kto pierwszy w domu!”**



**Kredyt mieszkaniowy
Banku BPH**

Bank BPH

Lobez | ul. Krótka 4 | tel. (091) 397 43 83

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

GABINET MEDYCyny PRACY

- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców wszystkich kategorii
- badanie osób starających się lub posiadających broń

Badania wykonuje lek. Andrzej Więcek
w przychodni **MEDYK s.c.**
72-200 Nowogard ul. Wojska Polskiego 7a
Codziennie od 12.00 do 19.00
Rejestracja tel. 3922921 lub 0 509 702 831

Zareklamuj się

tel. 0504 042 532

Ogłoszenie

„PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. w Nowogardzie zleci wykonanie następujących robót budowlanych na budowach realizowanych przez „PBO-GRINBUD” Spółkę z o.o. w Nowogardzie:

- robót murarskich,
- układanie płyt gipsowo- kartonowych,
- robót elewacyjnych,
- wykonywanie konstrukcji dachów wraz z pokryciem,
- robót malarskich

Zatrudnimy również pracowników do wykonywania robót budowlanych na realizowanych przez „PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. budowach w zawodach:

- murarz – tynkarz,
- betoniarz – zbrojarz,
- dekarz,
- malarz,
- monter instalacji sanitarnych

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w biurze „PBO-GRINBUD” Sp. z o.o., ul. Bohaterów Warszawy 103 telefon 57 92 630

1. Eugeniusz Niziński - telefon 57 92 630
2. mgr inż. Bogumiła Bacza - telefon 57 92 637
3. mgr Arkadiusz Prokopowicz - telefon 57 92 651

samochody używane
w **bardzo korzystnych cenach!!!**

www.toyota.pl



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS

TOYOTA COROLLA

TOYOTA RAV 4

TOYOTA AVENSIS

TOYOTA nowogard mk SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



Wiechecki obiecuje biuro poselskie w Łobzie

Najlepiej, gdyby PiS rządził z LPR-em

Prawo i Sprawiedliwość

Te słowa wypowiedział Edward Kosmal, jeden z kandydatów PiS obecnych na spotkaniu przedwyborczym, które odbyło się w Łobeskim Centrum Turystyki w ubiegłym tygodniu. Kandydatów Prawa i Sprawiedliwości zaprosiła do Łobza starosta Halina Szymańska, również kandydatka w wyborach. Na spotkaniu pojawiła się cała plejada PiS-



owskich kandydatów; szef struktur zachodniopomorskich Joachim Brudziński, Maciej Kopec, nauczyciel historii i wicedyrektor XIII LO w Szczecinie (– Nie mylić mnie z innym posłem – powiedział), Wacław Klukowski (poseł, przedtem w Samoobronie), Paweł Kolpaczyński (prezes Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelar-skiej, były wiceburmistrz Goleńowa), Kazimierz Drzazga z Polic, Stefania Biernat – szefowa Akcji Katolickiej w Szczecinie, przez 24 lata dyrektor szkoły, Edward Kosmal i Rafał Torzewski ze Stepnicy.

Kandydaci przedstawili się pokrótce mówiąc przy okazji o elementach programu wyborczego PiS. Maciej Kopec o oświacie, gdyż był współtwórcą programu edukacyjnego PiS, a Wacław Klukowski omówił sytuację w rolnictwie po wejściu do UE. Obecny był również kandydat PiS na senatora, obecny poseł Jacek Sauk, który za najważniejsze zadanie uznał rozbić układy. Nawiązując do kampanii prezydenckiej powiedział, że

lepiej by było, gdyby prezydentem został Lech Kaczyński, bo to on stanowi realne zagrożenie dla tych układów, a nie Donald Tusk.

– Środowiska postkomunistyczne szybciej dogadają się z Tuskiem, niż z Kaczyńskim. O Platformie – oni też chcą zmian, ale PiS ma więcej determinacji. Czy jednak spełni się nadzieja na tytułową koalicję PiS z LPR, czego by chciało wielu szeregowych członków tej partii? Trudno powiedzieć, bo nie jest ona spójna i każdy ma różne ciągoty polityczne. Niegdyś ciepła atmosfera między PO a PiS dzisiaj wydaje się ochładzać w toku kampanii wyborczej. Jak ona była dobra może świadczyć fakt, że w Zachodniopomorskim PO i PiS postanowili razem obsadzić fotele senatorskie wystawiając tylko po jednym kandydacie (PO wystawiło mecenasa Łyczywka, przy dwóch

możliwych do zdobycia mandatów. Ta skromność mogła wynikać także z tego, że PiS nie miał po prostu na to miejsce znanych nazwisk. Partia określająca się „kadrową” chyba momentami bierze zbyt dosłownie to hasło, i później okazuje się, że oprócz szefa i księgowej jest kadrowa, a nie ma kadr.

Niestety, PiS nieustannie przeraża, przynajmniej w Zachodniopomorskim, tę samą lekcję z zaniedbań w budowaniu struktur.

Co prawda Jacek Sauk tłumaczy, że PiS nie przyjmuje wszystkich, bo sporo byłoby chętnych zapisać się do partii wyborczego sukcesu, ale z drugiej strony i tak przed wyborami do zapisywania dochodzi. Przykładem był właśnie ten różnorodny skład kandydatów, z których zaledwie kilku było członkami partii, a pozostali zapisali się na wybory.

– Za nami muszą stać ludzie. – mówił Sauk, ale ludzi na sali było mało. Czy generałowie mogą wygrać wojnę bez żołnierzy? Sauk wiodcznie policzył, że to wystarczy do zdobycia fotela senatora, a reszta? Jest milczeniem?

kolega, jak sporządzić umowę, aby wykonawca miał niczym nieograniczone możliwości wyrabiania starodrzewu w parku leśnym przy ul. Wojska Polskiego lub sprzedać grunty i zabudowę w Suliszewicach firmie Prima, o której cały świat wie, że niszczy środowisko, pozbawia okolicznych rolników miejsc pracy, wprowadza na rynek mięso genetycznie modyfikowane, nafaszerowane hormonami i antybiotykami.

Patrzymy i oceniamy pracę tych, którzy z naszego wyboru zarządzają wspólnym dobrem. Czy robią to efektywnie, korzystnie dla całej wspólnoty? Czy zlikwidowano bezrobocie? Przypomnijmy sobie kandydatkę, która trzy lata temu startowała w wyborach do samorządu z hasłem „... ja wiem jak zlikwidować bezrobocie...”. Pytam - co z tej wiedzy wynikało? Obecnie trwa okres przedwyborczy, a owa kandydatka ma większe ambicje, więc wyjęła z szuflady zakurzone hasła i postanowiła zasiąść w fotelu sejmowym. Potrzebne są „maszynki” do głosowania, dlatego organizują „igrzyska” powiatowe i gminne, ponieważ na chleb nie ma pieniędzy. Czytelniczka.

Liga Polskich Rodzin

Drugie spotkanie przedwyborcze odbyło się w minioną niedzielę w skromnej salce katechetycznej i przy skromniejszej obsadzie kandydatów. Ale pojawił się szef struktur wojewódzkich Rafał Wiechecki (ekonomista i prawnik z wykształcenia), Mirosław Marciniów - sekretarz struktur miejskich w Szczecinie, pochodzący z Sielska oraz Andrzej Ardziński z Płotów. Gospodarzem spotkania był pan Bronisław Micek, który uznał udział w wyborach za obowiązek każdego Polaka i apelował do zebranych o poświęcenie do urn.

Rafał Wiechecki mówił o sytuacji politycznej w Polsce, o tym, że pomimo małej ilości posłów LPR w Sejmie Liga Polskich Rodzin ma już spory dorobek polityczny i wykazała się skutecznością, chociażby poprzez odwołanie się do komisjach śledczych. Apelował do kilkusetu obecnych na sali, by angażowali się w rozwiązywanie spraw na poziomie lokalnym.

– Często jest tak, że my jako dobrzy uczciwi ludzie siedzimy w domach, a ktoś za

nas załatwia nasze sprawy. – mówił. Podając przykłady wielu nierozwiązanych problemów mówił, że oprócz wiedzy o nich potrzebna jest wola polityczna, by je rozwiązywać. A LPR taką wolę ma. – zapewniał.

– Powstałoby po to, by mówić prawdę, by ludzie przestali się bać. – mówił Andrzej Ardziński. – Na kłamstwie niczego się nie zbuduje. Gdyby sondaże wygrały wybory, to nie trzeba byłoby ich organizować. – ocenił notowania LPR. Również zachęcał do aktywności.

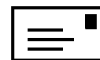
– Jeżeli się nie zaangażuje, to zawsze ktoś będzie was oszukiwał. – mówił. Dodał, że nic się nie stanie, jeżeli LPR nie odniesie natychmiastowego sukcesu politycznego. – Obecni politycy mają strategię na kadencję, Niemcy mają strategię na 50 lat, LPR na pokolenie. – tłumaczył.

Mirosław Marciniów przypomniał, że Polska jest najbiedniejszym krajem, a ma najdroższe leki. Dlaczego? Bo ceny narzucają zagraniczne firmy a rynek farmaceutyczny jest poza kontrolą. Rządy liberalne nie potrafiły znaleźć recepty na bezrobocie, więc wysyłają młodzież za granicę. – mówił.

Rafał Wiechecki obiecał na zakończenie, że jeżeli zostanie posłem, otworzy w Łobzie biuro poselskie. Obecnym na sali ten pomysł bardzo się spodobał.



Szanowna Redakcjo.



Bezkarność i brak kompetencji niektórych urzędników Urzędu Miasta nie zna już granic. Mało tego, urzędnicy ci wraz z Burmistrzem w zacieklej sposób bronią racji prywatnej firmy i jeszcze włączają w brudnych buciarach w kompetencje Rady Miasta. Art. 4 znowelizowanej ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków mówi: cyt. „w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy przedsiębiorstwo wodociągowe-kanalizacyjne opracuje i przedłoży radzie gminy do zatwierdzenia projekt regulaminu, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Takiego regulaminu jeszcze nie ma a ci nadgorliwcy chcą zadowolili rozkapryśzonego Prezesunia przysyłają niedorzeczne pisma mając zamiar odciąć nam wodę. Od ponad roku informujemy PWiK oraz Urząd, że w naszych budynkach wszystkie lokale i ujęcia wody są opomiarowane, zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej nie jest zarządcą budynku i nie ma zgody właścicieli na podpisywanie umów, ale tym ludziom to nie wystarcza. To Prezes PWiK jednostronnie rozwiązał z nami umowy i jego obowiązkiem jest opracowanie nowych umów, ale po co? Od czego są przyjaciele w Urzędzie. Przyjaciele ci każą teraz każdemu z 260 właścicieli lokali maszerować do Pana prezesa na ul. Woj. Polskiego i tam w ciemno podpisywać

nieznane nikomu umowy. Po raz kolejny posłużę się przykładem firmy gazowniczej. Otóż Panowie z tej firmy przychodzili do naszych mieszkańców osobiście. Najpierw proszono o zapoznanie się z umową, a potem o podpis pod nią. Tu jest odwrotnie, w bezczelny i chamski sposób każe się 260 ludziom odbyć pielgrzymkę do PWiK i podpisać niekorzystne umowy zadowolając rozkapryśzone dziecko jakim jest Zarząd PWiK. Art. 1 cytowanej ustawy między innymi mówi „a także zasady ochrony interesów odbiorców usług”. Gdzie tu ochrona interesów odbiorców usług, to jest bezczelna i bezpardonowa walka o to, aby wyciągnąć od ludzi nienależne pieniądze. Szanowni Państwo naprawdę nie wiem co się porobiło w tym mieście. Czy to tak miało być, żeby władze wybrane w demokratycznych wyborach ochraniały tylko i wyłącznie prywatne podmioty, a zwykłych ludzi miały za nic. Szczęście w tym wszystkim jest to, że mamy Radę Miasta, bo inaczej to Zarząd Wodociągów balowałby na Wyspach Bahama, Burmistrzowie na Majorce, a przychylni urzędnicy panu Prezesowi na wyspie Rodos, my zaś małe robaczki stałibyśmy im co raz to wyższe sumy pieniędzy. Na ul. Hanka Sawickiej od nr 20 do 33 nie ma już światła, teraz nie będzie wody, a później jeszcze coś się wymyśli, żeby utrudnić życie tym niepokornym pegerusom chcącym żyć jak pozostali ludzie – wreszcie w mieście. H.S.



Maszynki do głosowania

Opinie powszechnie znane

W miarę upływu lat administracja rosła się nadmiernie i stała się nieskuteczna, ponieważ wytworzyła sieć powiązań i zależności. W zamian za głosy, wybrańcy z urn okazują łaskawość obdarzając nieformalnie dużymi dowodami wdzięczności, a to intratną posadką, a to ważną funkcją w radzie. Stosowana jest powszechnie praktyka traktowania stanowisk w aparacie władzy jako nagród za lojalność. Przypominamy sobie, że ci, którzy organizowali chodzenie po torach aby zatrzymać pociągi przejeżdżające przez Łobez, dziś piastują poważne stanowiska na szczeblu gminnym i powiatowym. A co z tego ma reszta społeczeństwa? Społeczeństwo ma władzę, która zamiast ogłaszać konkursy na poszczególne stanowiska urzędnicze, wdrażać w życie programy rozwojowe powiatu czy gminy, rozwiązywać skutecznie problemy bezrobocia, myśli jak wejść w posiadanie kolejnej nieruchomości, jak przeprowadzić przetarg na lokal, aby go wygrał

Kresowianie w poszukiwaniu wielkości

Jesteśmy po jednym przeżyciu



(ŁOBEZ) Około stu osób zebrało się w sali Łobeskiego Domu Kultury, by mówić o Kresach. W 60 rocznicę przesiedleń na ziemię zachodnie byli mieszkańcy Kuropatnik powrócili pamięcią do rodzinnych korzeni i pomodlili się za tych, co zostali tam na zawsze.

Spotkanie poprowadziły dorosłe dzieci Kresowian, urodzone już na Pomorzu, pani Barbara Górniak i Marcin Horbacz. Przewodniczący Stowarzyszenia Kresowian z Kuropatnik Województwo Tarnopol, pan Jan Adamów, zanim opowiedział o działalności stowarzyszenia przypomniał kilka faktów z historii, które spowodowały, że dzisiaj Kuropatniczanie mieszkają na Pomorzu. Ale nie tylko faktów, także klimat tamtych czasów, ustosunkowując się tym samym do wielu też głoszonych współcześnie. Przypomniał, że Polacy i Rusini – nazwani później Ukraińcami – żyli na kresach zgodnie od wieków.

– Młodzi zawierali związki małżeńskie i wszyscy sobie wzajemnie pomagali. – mówił.

Poziom życia nie zależał od narodowości, lecz pracowitości i był na ogół podobny dla wszystkich. Ukra-

inicy mieli swoich przedstawicieli w Sejmie, Senacie i samorządach terytorialnych. Uczyli się we własnych szkołach, a cała młodzież miała równy dostęp do szkół średnich i wyższych.

– Mówię o tym dlatego, by wykazać, do czego może doprowadzić chorobliwa i obłędna ambicja pseudopolityków. W pierwszych dniach po zakończeniu I wojny światowej ukraińscy politycy usiłowali za wszelką cenę utworzyć własne państwo, tzw. Zachodnią Ukraińską Republikę Ludową. Koncepcja ta była z gruntu błędna, gdyż w konfrontacji z bolszewicką ekspansją na zachód państewko to nie miało żadnych szans przetrwania. – mówił Adamów.

Te ruchy doprowadziły niestety do waśni i konfliktów i w sposób dramatyczny zniszczyły więzi między Polakami i Ukraińcami. Później doszło do mordów, wręcz czystek etnicznych, ludności polskiej. Sprawdziła się mądrość, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Tym trzecim była bolszewicka Rosja, która po wojnie na pół wieku wchłonęła Ukrainę i zniewoliła Polskę.

5 sierpnia minęło 60 lat, gdy transport z przesiedleńcami z Kuropatnik przyjechał do Łobza. Wyjechało wtedy 240 rodzin, 143 trafiły do Łobza, pozostali osiedlili się w woj. dolnośląskim. 30 rodzin osiedliło się w Sielsku, w gminie Węgorzyno, część trafiła do powiatów drawskiego i świ-

dwińskiego. W jednym transporcie przyjechał z nimi ks. Franciszek Jastrzębski (jego sylwetkę przedstawiliśmy niedawno na łamach Tygodnika), który zorganizował od podstaw parafię.

– Chociaż przybysze z Kresów przywieźli ze sobą skromny – na ile pozwalał transport – dobytek i nieograniczoną siłę i chęć do pracy, to również przywieźli ze sobą głęboką wiarę, wiarę swoich ojców, wiarę chrześcijańską. – mówił Adamów.

Ta wiara i pracowitość spowodowały, że sielszczanie potrafili zachować – w okresie głębokiej indoktrynacji komunistycznej – swoją kulturę i tradycję. To sprawiło, że w wolnej Polsce potrafili zorganizować się w stowarzyszenie, które skupiło ziomków z całego województwa. Nawiązali kontakty z tymi, którzy zostali na kresach. Ze zbiorów społecznych ufundowali tablicę upamiętniającą śmierć 30 mężczyzn zamordowanych przez UPA. Wśród nich był Piotr Kmiec, który w piwnicy przechował i uratował 8 żydów. Pośmiertnie został uhonorowany, wraz z żoną Anną, tytułem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Taki tytuł otrzymały ich córki, Stefania i Franciszka Rokosz, mieszkające w Zagórzycach. Odwiedzili Kuropatniki i pomogli przy odbudowie tamtejszego kościoła.

– Pomoc w jego odbudowie winniśmy naszym przodkom, którzy tam tworzyli kulturę jak i dobra material-

ne. Świątynia ta będzie pomnikiem świadczącym, że niegdyś tam była Polska. – mówił przewodniczący.

Obecny na wielu spotkaniach kuropatniczan, Sybirak pan Tadeusz Barański podziękował za zaproszenie i dodał, że w tym kościółku jest kilka naszych cegiełek.

Założyciel stowarzyszenia Kresowian ze Świdwina pan Adam Malinka również przypomniał te tamte wydarzenia. – Jesteśmy po jednym przeżyciu. – mówił o związku łączącym ludzi z kresów.

Z kolei proboszcz sielski ks. Krzysztof Frydrych również nawiązał do kresów, ale zachodnich. – To jest nasza ojczyzna. – wskazywał na potrzebę zakorzenienia się tutaj. Później wszyscy zmówili modlitwę za tych, którzy na kresach pozostali na zawsze.

Ale nawet ci, którzy się tutaj urodzili, i nie powinni mieć kresowych tęsknot, im też w tej nowej, zaledwie sześćdziesięcioletniej ojczyźnie pomorskiej czegoś brakuje. – Nie mamy za bardzo z czego tutaj czerpać. Dlatego jeździmy tam w poszukiwaniu wielkości, tamtej kultury. – mówiła Barbara Górniak.

Później prof. Franciszek Łuczko opowiedział o istocie kresów, o rozbiorach, o polskim zmaganiu się z ich utrzymaniem, o tym, jak kształtowała się historia. Po tym wykładzie kresowianie zostali sami, by wspominać, rozmawiać, snuć plany na dalsze życie. KAR

„Jutrzenka” - minął czas

(POWIAT) Po trzech spotkaniach, jakie zorganizowało Stowarzyszenie Obrony Praw Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Węgorzynie, Resku i Łobzie można powiedzieć, że czas minął, a problemy pozostały. Na czwartkowe zebranie zorganizowane w Łobeskim Domu Kultury przyszło ponad sto osób. Tak wysoka frekwencja potwierdziła, że zainteresowanie tą problematyką jest wciąż duże.

Zebranie, tak jak poprzednio, poprowadził Antoni Moroz, przewodniczący Stowarzyszenia, który przywitał przybyłych, przedstawił i realizował porządek zebra-

Problem pierwszy – wykup mieszkań

Na początku omawiano sprawę przekształceń lokali lokatorskich i własnościowych. Mimo, że ustawa o przekształceniach obowiązuje od 2000 roku, w „Jutrzence” do

tej pory niewielu lokatorów nabyło mieszkania na własność. Na początku władze spółdzielni dość długo zwlekały z wystąpieniem do władz poszczególnych gmin, na których stoją spółdzielcze bloki, o przekazanie tych terenów spółdzielni za symboliczną opłatą. Cała sprawa zakończyła się jednak w tym roku i jak poinformował zebranych pan Moroz, ziemia, na której stoją budynki „Jutrzenki” jest już we wszystkich trzech gminach wykupiona. Potwierdziły to pisma przesłane przez poszczególne urzędy w odpowiedzi na zapytanie Stowarzyszenia. Zawarto w nich także dane dotyczące kwot, jakie spółdzielnia poniosła w związku z wykupem terenu. Z wyliczeń spółdzielców wynika jednak, że przy wykupie mieszkania musieliby zapłacić za ziemię dwa razy tyle, ile zapłaciła samorządowi spółdzielnia.

- Jakim prawem spółdzielnia żąda od nas w ogóle jakichkolwiek pieniędzy za wykupioną ziemię. Przecież tą ziemię kupiono od gmin za nasze pieniądze, bo przecież spółdzielnia swoich nie ma. Wszystkie pochodzą od nas, z naszych czynszów. A teraz za tereny kupione za nasze pieniądze chcą nas ponownie „skasować” a do tego mamy im zapłacić dwa razy tyle

ile oni zapłacili. Jakim prawem mamy płacić kilka razy? - pytała jedna z uczestniczek zebrania.

Problem drugi – docieplenia

Następnym problemem związanym z wykupem mieszkań było żądanie od lokatorów, aby w momencie wykupu mieszkania na własność, zapłacili, w zależności od powierzchni mieszkania nawet kilka tysięcy złotych, za ocieplenie lokalu. Władze spółdzielni w momencie uchwalania takich warunków wykupu, cierpiały jednak na całkowitą amnezję, zapomniały, bowiem, że na ten cel idą pieniądze z podwyższonego funduszu remontowego, oszczędności z ogrzewania oraz częściowo czynsze płacone przez dzierżawców lokali użytkowych należących do spół-

to części wspólne.

Na tle rozumienia „części wspólnej” doszło do polemiki między nową prezes Jolantą Wasielewską, która pojawiła się na spotkaniu, a panią Heleną Szewmer. Ta ostatnia kwestionowała pojęcie części wspólnej używane przez panią prezes, a odnoszące się do piwnic.

- Częściami wspólnymi są korytarze, klatki schodowe, pralnie i suszarnie, czyli te miejsca, z których mogą korzystać wszyscy lokatorzy. Piwnica nie jest częścią wspólną. Trudno, by z mojej piwnicy korzystali wszyscy. Może się okazać, że za chwilę będą tam chcieli założyć klub lub świetlicę, bo uznają, że jest to część wspólna. - tłumaczyła Helena Szewmer różnicę między częścią wspólną a prywatną.

na czwartkowym zebraniu. Pan Moroz głósł w tej sprawie oddał Danucie Wojtowicz.

- Od wieku lat nie ma zwrotu nadwyżki za ogrzewanie. To są nasze pieniądze, nasze, bo my wpłacamy zaliczkę. W każdym bloku znajduje się licznik i z tego ogrzewania powinniśmy być rozliczani, każdy blok osobno oraz zgodnie z metrażem danego mieszkania. Jeśli bowiem w ten sposób nalicza się nam zaliczki, to w ten sam sposób powinniśmy być rozliczeni. Nie jest to żadna trudność, w miesiącu, w którym rozpoczyna się sezon grzewczy przychodzą przedstawiciele spółdzielni i przedstawiciel danego bloku i spisują stan licznika, a po zakończeniu okresu grzewczego robią to samo. W ten sposób można rozliczyć każdy

blok i czy to jest taka trudność? Jest to w obowiązku spółdzielni, a nie ZEC-u czy kogoś innego. Zgłaszam taką samą propozycję od kilku lat i nic. Raz mówi się, że te pieniądze idą na ocieplenie, drugi raz na remonty. Zasięgnęłam wobec



dzielni. Sprawa ta zbulwersowała wielu członków spółdzielni i można powiedzieć, że przyczyniła się bezpośrednio do powstania Stowarzyszenia Obrony Praw Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”. Po bardzo zdecydowanych działaniach jego członków, a także licznych burzliwych zebraniach, władze spółdzielni od swoich absurdalnych żądań odstąpiły. Można, więc było powiedzieć, że nie ma już żadnych przeszkód formalnych i każdy lokator może swoje mieszkanie wykupić notarialnie i być jego pełnoprawnym właścicielem. Nic bardziej mylnego, bowiem Zarząd i Rada Nadzorcza nie próżnują i robią, co mogą, aby „uatrakcyjnić” członkom spółdzielni życie.

Problem trzeci - piwnice

Władze spółdzielni kilka miesięcy temu podjęły szereg uchwał (zaskarżonych do sądu przez Stowarzyszenie), z których jedna dotyczyła piwnic. Można powiedzieć, że Zarząd i Rada dokonały epokowego odkrycia, po czym postanowili obwieścić je w stosownej uchwale. Otóż lokator nie może nabyć swojego mieszkania z piwnicą, ponieważ - zdaniem Rady Nadzorczej - piwnice

- Cóż nam z mieszkań, które łaskawie pozwolono nam kupić, skoro nie możemy kupić piwnic. Nie możemy zawrzeć aktu notarialnego, w którym do mieszkań przyporządkowane są piwnice, choć wynika to wprost z Ustawy o Spółdzielczości, a nie z dobrej lub złej woli Rady Nadzorczej. Jest to kolejny przykład bezdusznego podejścia do sprawy, ludzi, którzy mienią się być naszymi reprezentantami. - mówiła dalej Szewmer.

- Zbieram wszystkie dokumenty i z 1988 roku mam protokół zdawczo - odbiorczy mojego poprzedniego mieszkania i jest tam wymienione, że mieszkanie składa się z: pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki i piwnicy. - przypomniał pan Wincenty Nowik. - I z tego musiałem się rozliczyć. Mam to wszystko na piśmie, więc nie ma problemu, o wszystkim spółdzielnia wie, kwestia jest tylko taka, żeby Rada Nadzorcza tego przestrzegła - dodał.

Problem czwarty – ogrzewanie

Koszty związane z ogrzewaniem to prawie pół czynszu. Nic więc dziwnego, że wzbudzają wiele emocji wśród lokatorów. Podobnie była

tego porady prawnej; tych pieniędzy, które zostają po rozliczeniu sezonu grzewczego, bez naszej zgody nikt nie może rozdysonować. To są nasze pieniądze i jeśli zechcemy wspomóc spółdzielnię w jakiejś określonej kwestii, musimy na to wyrazić zgodę osobiście. Trzeba napisać oświadczenie i to dopiero jest podstawa prawna, żeby te pieniądze mogły być przeznaczone na coś innego. Proszę się zastanowić, kto z państwa napisał takie oświadczenie? Kto z państwa otrzymał zwrot wpłaconej zaliczki? Uważam, że o pieniądze zabierane nam bezprawnie przez tyle lat powinniśmy się upomnieć - mówiła.

Ostatnio pojawiła się informacja, że nadpłata ma być wypłacona za kilka miesięcy roku 2005, nie zaś za sezon grzewczy 2004/2005. Spółdzielcy pytali o to obecnego na zebraniu pełniącego obowiązki prezesa Jana Błaszkiwa (członka Zarządu), który nie potrafił na wiele pytań dotyczących tego problemu konkretnie odpowiedzieć.

- Chcemy, żeby spółdzielnia oddała nam nasze pieniądze, bo myśmy nie chcieli spółdzielni pożyczyc, my chcemy płacić tylko to, co musimy, prezentów ze swoich pieniędzy,

problemy pozostały

przynajmniej ja, nie zamierzam robić. – dodała pani Wojtowicz.

Problem piąty – remonty

- Malowanie jednej klatki schodowej w naszej spółdzielni w roku ubiegłym kosztowało 19.800 złotych. Jedna klatka schodowa – to jest pięć kondygnacji: parter i cztery piętra. Jest to dla nas przykład najbardziej bulwersujący, a jednocześnie przemawiający do wyobraźni. – poruszyła ten temat Helena Szewmer.

Do czerwca tego roku lokatorzy płacili na fundusz remontowy 1.20 zł za mkw., z czego 30 groszy przeznaczano na docieplenia bloków. Mimo, że jak zapewniał w grudniu ubiegłego roku prezes, docieplenia zakończono w październiku, opłaty na fundusz przez wiele miesięcy pozostawały niezmienione. Zmniejszono je dopiero w czerwcu tego roku do 90 groszy za metr. Stowarzyszenie postuluje jednak obniżkę funduszu remontowego o kolejne 40 groszy na metr.

- Zrobiliśmy bardzo dokładne obliczenia, ile tych pieniędzy na fundusz remontowy, przy stawce 50 groszy za metr kwadratowy, wpłynęło. Do tego dodaliśmy wszystkie pieniądze wpływające z tytułu najmu lokali plus ewentualne oszczędności, które zostają na koniec roku. I nawet przy tych wysokich kosztach, tych 50 groszach, wystarcza. Fundusz remontowy powinien być więc obniżony o 40 groszy na metr. To, przy 50 metrowym mieszkaniu, daje co miesiąc 20 złotych mniej. Rocznie to jest 240 złotych. To jest jeden czynsz w kieszeni spółdzielcy. – wyliczała Helena Szewmer.

Problem szósty – Rada Nadzorcza, problem siódmy Teresa Smolich

Te dwa problemy wiążą się bezpośrednio z wszystkimi poprzednimi, a można wręcz powiedzieć, że są ich praprzyczyną. To "dzięki" nim konflikty i problemy mnożą się w tempie imponującym, większość z nich znalazło lub wkrótce znajdzie finał w sądzie.

Na temat funkcjonowania Rady Nadzorczej, a szczególnie jej przewodniczącej Teresy Smolich padło na tym spotkaniu najwięcej ostrych słów.

- Pani Smolich dla nas nie istnieje jako przedstawiciel od 11 marca. Jeżeli, bowiem ktoś zdecy-

dował się bronić interesów innych, musi mieć wiadomości w tym temacie, znać przepisy i starać się być prężnym, a nie spać na zebraniach. Wolę nawet nie myśleć o tym, że ktoś świadomie kłamie lub oszukuje lub żeruje na ludziach, których powinien bronić. – powiedział pan Krzysztof Galczak.

- Rada Nadzorcza wykazując złą wolę i zupełnie nie reprezentując interesów naszych członków, która jest wobec nas arogancka, która po prostu bezczelnie kłamie. Przykładem takiej bezczelności i obłudy jest fakt, że pani Smolich, na filmie emitowanym przez telewizję kablową opowiada, że na zebraniach grup członkowskich to myśmy gwizdali, tupali, ubliżali, chcieli wywozić kogoś na taczkach. My przecież byliśmy na tych samych zebraniach, taka sytuacja nie miała nigdzie miejsca. Jest to zwyczajne oszustwo i manipulacja, jak więc można ufać takim ludziom. Drugi przykład – nie tak dawno na łamach pewnej gazety musiało się ukazać sprostowanie, ponieważ to, co zostało tam wcześniej podane przez panią Smolich okazało się zwyczajnym łgarstwem. Niczego podobnego pan Idzik nie mówił i pani prezes musiała to prostować. Pani Smolich jest osobą niegodną naszego zaufania i gdyby miała ambicję, to powinna sama ustąpić. – dopowiedziała pani Szewmer.

- Taką Radę Nadzorczą to trzeba po prostu rozgonić, to są ludzie wybrani przez nas, a wcale nas nie reprezentują. Żyją z naszych pieniędzy i kpiny sobie z nas robią i będą robić. – mówił Wojciech Skoniecki.

- Żyjemy w państwie demokratycznym i ja na miejscu Rady, gdybym był w porządku, podałbym się do dymisji sam i doprowadziłbym do nowych wyborów. Bo gdybym był uczciwy, to ludzie wybraliby mnie drugi raz. Natomiast, kto się tego boi, trzyma się stołka. I tak jest w tym przypadku. Długo nie było mnie w Łobzie i z prasy dowiedziałem się, że członkowie Stowarzyszenia zaszczuli prezesa. Dzisiaj dochodzę do wniosku, że jeśli Rada Nadzorcza nie poda się do dymisji, to znaczy, że coś ma na sumieniu i ona spowodowała, że dzisiaj nie ma tego prezesa. – zabrał głos pan z końca sali.

Problemy wciąż nie rozwiązywane

- Wnioski zgłaszane na zebraniach nie zostały zrealizowane. – podsumowała działalność Rady Nadzorczej pani Wojtowicz.

- Gdzie podziały się nasze pieniądze – za ogrzewanie, remonty, wiemy, że chciano od nas pieniądze za docieplenia po raz drugi, a może i trzeci, jeżeli wzięto dotacje. Jak to ma się do tego, co jest w ustawie, że nie wolno zarabiać na spółdzielcach? – pytała Iwona Guzowska.

- My wszyscy spółdzielcy pozwoliliśmy na ten stan rzeczy, ponieważ rzadko kto z nas wie, że to my jesteśmy władni dokonać zmian, a w drugiej kolejności zawiadamiać prokuraturę. U nas utarło się, że ktoś ma rządzić i koniec. Niestety, my musimy się nadawać kierunek, musimy się interesować, co się dzieje z naszymi pieniędzmi, co się dzieje z naszą spółdzielnią. Trzeba to zmienić, albo dalej będzie tak samo. – apelował Dariusz Braun.

- Ja w spółdzielczości pracowałem ponad 30 lat, ale takich cyrków, jakie widziałem na zebraniu grupy członkowskiej, bo byłem pierwszy raz, to nigdzie nie widziałem. To uwłacza godności ludzi, którzy tam przychodzą. Chciałbym się zapytać, jest tutaj pani Smolich, czy chce zwołać nadzwyczajne zebranie dobrowolnie. Po co się po sądach ciągnąć? Śmieszne jest to, że to wszystko jest niby statutowo, niby prawnie Zarząd i Rada Nadzorcza utrudnia odwołania... W ogłoszeniu o spotkaniu grupy członkowskiej była nieprawidłowość. Powinno na nim być napisane, że "w celu zmiany programu zebrania należy złożyć do Zarządu wniosek w terminie 7 dni." Tam nic takiego nie pisało. Potem, jak ktoś na zebraniu chce odwołać członków naszej grupy, pani radeżyni prawna mówi – nie można, bo trze-

ba było w ciągu 7 dni złożyć taki wniosek. To należało napisać w ogłoszeniu. Po co tu się kłócić? Niech pani prezes powie, czy zorganizuje te spotkanie, czy nie. – domagał się odpowiedzi pan Czmielowski.

Nowa prezes Jolanta Wasielewska próbowała tłumaczyć, że ona dopiero zaczęła pracę i nie zna materiałów, ale Czmielowski przerwał jej.

- Wiem, że pani ma wykonywać polecenia Rady Nadzorczej. Tak samo tamten prezes, tylko sam się bronił, a nikt z Rady Nadzorczej palcem nie kiwnął, żeby go obronić. Po co te sprawy w sądzie, wystarczy zorganizować zebrania i wybrać nową Radę Nadzorczą. – apelował Czmielowski o demokratyczne rozstrzygnięcie sporu. Apelowal na próżno.

Teresa Smolich siedziała nieporuszona. Nie chciała udzielać odpowiedzi na pytania kierowane do niej. Poinformowała tylko, że odpowie na nie łamach lokalnej prasy. Kiedy jednak zapytaliśmy ją po zebraniu o termin udzielenia informacji, odpowiedziała, że będzie rozmawiać wyłącznie z panem Wiesławem Małyszkiem.

Zebranie trwało ponad dwie godziny, poruszano na nim jeszcze wiele spraw dotyczących między innymi zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania, pozwu złożonego przez Stowarzyszenie do sądu, o niezgodnym ze statutem wyborze prezesa.

W większości przypadków o racjach będzie musiał decydować sąd, bowiem ze strony władz spółdzielni trudno jak na razie dopatrzeć się dobrej woli. Obecna na zebraniach nowo wybrana pani prezes deklaruje chęć współpracy ze Stowarzyszeniem. Jest jednak w trudnej sytuacji prawnej, gdyż została wybrana z naruszeniem statutu i legalność jej wyboru i działania stoi pod dużym znakiem zapytania.

Sylwia Maczan

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
 Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43
 - montaż i konserwacja
 - przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
 Zapraszamy od 8.00 do 16.00
Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

DROGA PANNA „S” (Cz. IV)

Ludwik Cwynar

Rozczłonkowanie kół i specyficznych spraw poszczególnych szkół oraz krótsza nieobecność ZNP w stanie wojennym nie przysparzała nam członków. Z różnych powodów bardzo wielu nauczycieli i „personełu” pozostało poza związkami.

W naszym szczycie było nas około trzydziestki ze szkół łobeskich i ośrodka szkolno-wychowawczego w Zajezierzu. Jakies problemy interwencyjne zbliżyły do nas ludzi ze szkoły w Bęczynie, z Radowa Małego, gminnego zarządu szkół (tu nawet byliśmy z prezeską ZNP świadkami w sądzie pracy, miałem zamieszczony artykuł w Multum in Parvo – miesięczniku „S” nauczycieli Regionu Pomorza Zachodniego). Z Węgorzynem i Mieszewem jednoczyliśmy się raczej tylko na zebraniach sekcji regionalnej. Resko chyba w ogóle nie miało „Solidarności”?

Od 1989 roku byłem nieprzerwanie przewodniczącym Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Łobzie do emerytury, a nawet parę miesięcy jako emeryt. Dziś funkcję tę pełni z sukcesem Kazimierz Mikul. Ta funkcja jakby obliżowała do nieuczestniczenia w robieniu kariery zawodowej, zwłaszcza awansów na stanowiska kierownicze (albo-albo), nie dawała przywilejów a obkładała obowiązkami społecznymi (wyjazdy na zebrania i szkolenia, „narażanie się” z upierdliwością w sprawach rządzenia szkołami czy pewnym radykalizmem poglądów, utrzymywaniem kontaktów z kołami, prowadzeniem ksiąg finansowych i wypełnianiem skomplikowanych sprawozdań rocznych). „Lenistwo” członków szybko zgasiło ideę zebrań, a mimo to udało się zorganizować strajki szkolne – niestety przegrane („pękli” członkowie komisji maturalnych). Nie stać było małych Komisji Zakładowych na wypłacenie „strajkowego” z własnych składek dla wszystkich strajkujących, więc solidarnie i sobie takich refundacji nie zrobiliśmy. Tu miała najwięcej do zrobienia Sekcja Krajowa „S” Nauczycieli z Kubowiczem nieprzerwanie na czele.

W Szczecinie Halina Gaińska – szykanowana w stanie wojennym – była obdarowana tytułem honorowej przewodniczącej. Natomiast od początku odrodzonej „Solidarności” aktywnie ruszyli do dzieła Anka Parchimowicz i Paweł Bartnik – młodzi nauczyciele, członkowie NZS,

wydawcy i dystrybutorzy podziemnej prasy solidarnościowej.

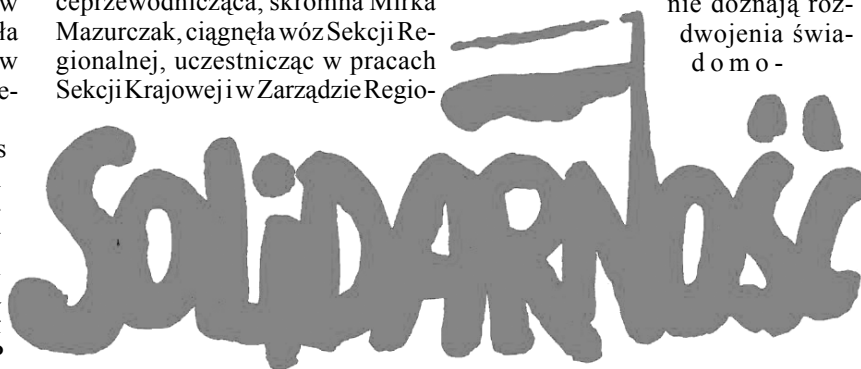
Bartnika wypchaliśmy na kuratora oświaty w Szczecinie, potem odeszła Anka. Natomiast druga wiceprzewodnicząca, skromna Mirka Mazurczak, ciągnęła wóz Sekcji Regionalnej, uczestnicząc w pracach Sekcji Krajowej i w Zarządzie Regio-

nu. Darzyliśmy się zawsze zaufaniem. Za małą zasługę poczytuję sobie uratowanie zjazdu naszej sekcji, na której niemal dotychczas tradycyjnie związkowcy ze Świnoujścia swoją rozbijacką taktyką zagrozili obradom. Przez spory szmat czasu byłem nawet sekretarzem sekcji. Największy jednak staż miał stargardzianin Zbyszek Szymkowiak – jeszcze z zarządu 1980 roku. Z nim współpracowałem najsilniej, dzięki jego ogromnemu doświadczeniu, a też gdy negocjowaliśmy układ zbiorowy z Zarządem Powiatu Stargardzkiego (do którego Łobez przez dwa lata należał). Powiat zarządza szkołami ponadpodstawowymi (ponadgimnazjalnymi). Resztę załatwia się w gminach. Gminy niestety przyjęły zasadę „nic ponad Kartę Nauczyciela i Kodeks Pracy”, a już w sprawie pracowników oświaty nie będących nauczycielami oczekiwali od nauczycieli pełniących funkcje w komisjach zakładowych nie mieszenia się w politykę kadrową. Zawsze to gorzkie kompromisy!

Oto i cała tajemnica polityki: nigdy nie spełni się zakładany program, zawsze trzeba iść na kompromis, nawet gdy niekiedy – tylko niekiedy – uda się coś przeforsować. Już jutro musisz coś przemilczeć, ponieść odpowiedzialność za twoje gremium, ba, nawet bronić jego decyzji, choć się z nią nie zgadzasz. Jeżeli się zdarzy sukces, jak sceptyk szykuj się do nieodległej porażki. Czyste ręce i sumienie – moralny imperatyw – też nie gwarantują uniknięcia podejrzeń o korzyści majątkowe (vide KPN, poseł „Solidarności” Paweł Kowalczyk ze Stargardu – świetny nauczyciel-polonista i prawy człowiek). Dłuższe lawirowanie i pozostawanie w władzy (talent polityczny?) wydobywa skądś pokłady nie uświadamianego u siebie cynizmu. Lekarstwem byłaby kadencyjność, która ratuje przed skostnie-

niem. Czy jednak przegrani w wyborach mają zajmować się skupem makulatury? Czy łądować na zwolnieniach lekarskich i rentach? Czy związkowcy w radach nadzorczych

nie doznają rozdwójenia świadomości -



ści? Byłem członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i Rady Miejskiej w czasach, gdy było to zgodne z prawem. Niektóre uchwały naruszały interesy reprezentowane przez jedno lub drugie gremium, ale tu wystarczyło stawać po stronie słabszego. Kiedy jednak słabszy (spółdz. mieszk.) przyznawał sobie diety wyższe niż w radzie miasta, a moje głosowanie przeciw

było wołaniem na puszczy, złożyłem rezygnację. Byłem głupi czy mądry?

Co ja z tego mam? Chyba tylko poczucie w rodzaju tego, którym ozdobił Zbigniew Herbert Pana Cogito. No i znajomości lub tylko zerknięcie się przez „Solidarności” z wicepremierem Longinem Komolowskim, ministrami: sprawiedliwości Andrzejem Milczanowskim i gospodarki morskiej Ewarystem Waligórskim (władzie Bieleckiego) oraz Jerzym Domaradzkiem z SLD, posłami Kowalczykami, Kopczyńskim, Kopciem (SLD), Saukiem i Puzyną, Daszkiewiczem, senatorem Ustasiakiem, wiceministrem edukacji narodowej Wojciechem Książkiem i finansów Wojciechem Misiągiem, wojewodą Tałasiewiczem, profesorami Hałasą i Michałowskim. Byłem na spotkaniach z Krzaklewskim, L. Kaczyńskim, Jurczykiem, Balazsem, biskupami, kuratorami oświaty, starostami i burmistrzami.

I tępiłem w sobie homo sovieticus.

Napisane w 2004 roku. Ludwik Cwynar

 BIURO NIERUCHOMOŚCI 73-150 Łobez ul. Kościelna 2a Telefon 091 397 4342 600265547			
WSZYSTKIE OFERTY BEZPOŚREDNIE = KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI			
MIESZKANIA			
<ul style="list-style-type: none"> ● SZCZECIN Pogodno, IV piętro/IV 4 pokoje, pow. 63,33 m² Idealna dla studentów CENA 140 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ ul. Ogrodowa 2 poziomowe pow 101 m², 5 pok. NOWA NIŻSZA CENA 85 000 zł. 	<ul style="list-style-type: none"> ● RUNOWO ul. Strzelecka, parter, 3 pok., pow. użyt. 60 mkw., garaż, 2 ogródki, 3 piwnice, BEZCZYNSZOWE CENA 55 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ ul. Bema IV piętro 3 pok. pow. 58 m² wysoki standard CENA 69 500 zł
OBIEKTY		DOMY	
<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ SUPER OKAZJA obiekt przemysłowy hala o pow 640 m² na działce 0,6 ha CENNA TYLKO 150 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ nowy wolnostojący wysoki standard pow 200 m² działka 570 m² CENA 240 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ ul. Kwiatowa pow działki 546 m² dom piętrowy podpiwniczony z poddaszem użytkowym pow domu 250 m² CENA 315 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● SIELSKO - bardzo ładne gospodarstwo rolne, grunt kl. Iva i IVb, Budynek mieszkalny o pow. 75 m², budynek gospodarcze o pow. ok. 400 m². Zabudowania po remoncie. CENA 219 000 zł.
OBIEKTY		DZIAŁKI	
<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ ul. Kraszewskiego Lokal użytkowy pow 168 m² do remontu CENA 26 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ 100 od NETTO obiekt mieszkalny -użytkowy pow 257 m² CENA 81 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● SIELSKO Grunty rolne o pow. 7,65 ha z zabudowaniami w idealnym stanie (po remoncie) DOM 75 m² i bud. gospodarcze. CENA 219 000 zł 	<ul style="list-style-type: none"> ● ROGOWO grunty rolne o pow 12,28 ha 7 odrębnych działek 1,6 ha z widokiem na jezioro CENA 54 000 zł
<ul style="list-style-type: none"> ● ŁOBEZ Działki pod budownictwo rezydencjalne, bardzo ładnie położone, połączone w jedną całość. 		<ul style="list-style-type: none"> 1.) 8663 m² - warunki zabudowy, CENA 130 000 zł. (możliwość nabycia 1/2 działki). 2.) 6408 m² - CENA 100 000 zł. (możliwość nabycia 1/2). ZAKUP CAŁOŚCI - 220 000 zł. 	
<ul style="list-style-type: none"> ● ŚLAWOBORZE budowlana 0,7 ha CENA 75 000 zł 		<ul style="list-style-type: none"> ● CIESZYNO nad jeziorem 620 m² CENA 12 000 zł (możliwość negocjacji) 	
E-mail: atut_lobez@o2.pl www.atut.homesales.pl Partner ogólnopolskiej sieci firm Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl			



Sparta liderem, reszta to kalendarzowe smutki

(POWIAT) W tej kolejce tylko Sparta i jej kibice mają powód do radości. Po podwójnym zwycięstwie z Mewą Resko (w środę w Resku w Pucharze Polski 1:0 i w meczu ligowym w niedzielę u siebie 2:1) Spartanie są liderem tabeli. Kto by jeszcze na początku rundy przypuszczał, że tak się stanie? Węgorzynianie trochę w tym meczu się ociągali, bo nie strzelili jak zwykli strzelac bramki w 3 minucie, lecz w 4 (Rzepka), i te minuty są okresem zaczarowanym dla napastników Sparty. W drużynie odnalazł się łobezianin Andrusieczko, który w 8 min. strzelił przesądającą o zwycięstwie bramkę. Czy trener Mariusz Włodarz żałuje teraz, że nie zatrzymał go w Światowidzie? Po tym laniu, jakie sprawili jego drużynie chociwelanie zapewne ma o czym myśleć. Piast Chociwel wygrał w Łobzie aż 4:0 i depece po piętach Sparcie, mierząc na lidera. Wszystko rozstrzygnie się w najbliższą sobotę, bo do paszczy lwa – do Chociwla - wybiera się drużyna Sparty. Prezes klubu Krzysztof Gwóźdź zdradził mi, że remis tam będzie sukcesem. Ciekaw jestem,

jaką przebiegłą taktykę zastosuje trener Ryszard Jamroz przeciw drużynie Janusza Skrobińskiego. Oba zespoły mają „wtyczki”, bo Jaźwiński grał w Piaście, a teraz w Sparcie, zaś Sidel w Sparcie, a teraz w Piaście, więc chyba wiedzą o sobie wszystko. Nie obędzie się bez odrobiny ambijonalnej rywalizacji; Sparta kontra Sidel; to będzie mecz!

Niestety, pozostałe nasze drużyny wypadły słabo, bo wszystkie przegrały. O Mewie i Światowidzie jak wyżej, zaś Sarmata gra ostatnio w kratkę. W poprzedniej kolejce wysoko wygrał, więc w tej przypadło mu wysoko przegrać i tak się stało. Wynik 4:1 dla Wielgovie tłumaczy tylko to, że mecz był w Szczecinie i niewielu mogło ocenić rozmiar tej klęski. A czego oczy nie widzą, to dusza nie boli. Byle by teraz Sarmata wygrał u siebie i będzie ok. Kibice wybaczą.

Niestety, i Radovia nas nie rozpieszcza grając w kratkę. Chociaż zapewne czuje się trochę samotna po tym, jak została sama w V lidze. Musi więc czekać na wejście jakiegoś zespołu z powiatu lub spaść, by

pograć z naszymi drużynami przed znajomymi kibicami. Nie wiadomo, co może być większą pokusą. Przegrac z Pomorzaniem aż 5:1, który ostatnio dostaje bity od wszystkich, to trzeba mocno się napracować. Oby tylko Światowid nie myślał w ten sposób, bo spuszczenie do klasy A chyba by doprowadziło klub do finansowej ruiny. Wszak w naszym powiecie nie ma ani jednego takiego zespołu, więc w grę wchodziłyby długie wyjazdy. Miejmy nadzieję, że te wyniki Mewy, Radovii, Światowida i Sarmaty to tylko chwilowa zadyszka spowodowana końcem lata, bo za kilka dni kalendarzowa jesień, więc...

Żal nic tu nie pomoże,

Łzy twoje i mój płacz.

Nikt nie uciszy morza,

Nie zatrzyma biegu fal.

Wróć do krainy marzeń,

Gdzie wiecznie wiosna trwa.

Spal żółte kalendarze,

Żółte kalendarze spal. Kibic

Tabele i wyniki

Klasa okręgowa

Orkan Suchań - Masovia Maszewo 2:0, Światowid Łobez - Piast Chociwel 0:4, Świt Szczecin - Rybak Trzebież 2:0, Iskra Golczewo - Promień Mosty 0:3, Vineta II Wolin - Dąbrovia Stara Dąbrowa 0:0, Wielgovia Szczecin - Sarmata Dobra 4:1, KP Police II - Wicher Brojce 1:1, Sparta Węgorzyno - Mewa Resko 2:1.

1. Sparta Węgorzyno	16 11-9
2. KP Police II	15 23-6
3. Piast Chociwel	15 16-7
4. Promień Mosty	13 15-10
5. Świt Szczecin	12 23-8
6. Orkan Suchań	12 10-8
7. Wielgovia Szczecin	11 12-9
8. Sarmata Dobra	11 16-10
9. Wicher Brojce	10 9-11
10. Mewa Resko	9 10-10
11. Dąbrovia Stara Dąbrowa	8 6-7
12. Masovia Maszewo	7 8-6
13. Rybak Trzebież	7 13-20
14. Światowid Łobez	6 13-20
15. Vineta II Wolin	1 6-20
16. Iskra Golczewo	1 7-37

Dali nam możliwość stanowienia o sobie



(POWIAT) Na ostatniej sesji rady powiatu łobeskiego radni jednogłośnie przyjęli stanowisko z okazji 25-lecia obchodów powstania „Solidarności”. Przedstawiamy je w całości.

„Dwadzieścia pięć lat temu w Polsce miało miejsce wydarzenie, które spowodowało największy od zakończenia drugiej wojny światowej przełom w historii Polski, Europy i Świata. Polacy upomnieli się o chleb, prawdę, wolność i godność człowieka. Wszczęte przed ćwierćwieczem strajki stoczniowców Gdańska i Szczecina, umocnione solidarnym wsparciem społeczności Wybrzeża oraz całej Polski stały się zaczątkiem wielkiego obywatelskiego ruchu, który wkrótce przyjął imię „Solidarność”. Był to wielomilionowy, pokojowy ruch społeczny oparty na doświadczeniach społecznego oporu przeciw totalitaryzmowi, zrywach niepodległościowych i demokratycznych z lat poprzednich oraz niezależnych inicjatyw obywatelskich. Ten wielki ruch robotników, rolników, inteligencji i młodzieży - silny wspólnotą wartości i umocniony przesłaniem Ojca Świętego - Papieża Jana Pawła II - zmienił losy naszej Ojczyzny i wpłynął na współczesną historię świata. Przyniósł Polsce niepodległość, przyczynił się do upadku komunizmu i do podjęcia dzieła jednoczenia całej Europy. Owocami tej sierpniowej, pokojowej rewolucji jest nie tylko wolność i demokracja w Polsce i wielu ciemniejących przez dziesięciolecia krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ale też nadzieja dla tych społeczeństw, które tak jak my niedługo, wciąż jeszcze muszą o te wartości walczyć.

Dzisiejsza polska demokracja wyrosła z doświadczenia Sierpnia 1980 i ideałów „Solidarności”. Jednym z jej elementów, który odczuwamy bezpośrednio jako Rada Powiatu i społeczność powiatu łobeskiego jest danie nam możliwości znacznego stanowienia o sobie.

Rada Powiatu w Łobzie dziękuje i wyraża uznanie ludziom Sierpnia 1980 i całemu NSZZ „Solidarność” wraz z jego historycznym przywódcą Lechem Wałęsą, a także wszystkim ludziom, którzy wspierali ruch solidarnościowy nawet w najtrudniejszych chwilach. Dziękujemy za dar wolności, która jest najwyższą i najcenniejszą wartością dla naszego Narodu.” Na zdjęciu radni przyjmują stanowisko z okazji 25 rocznicy powstania „Solidarności”.

Polskie lasy są dobrem narodowym

Pod takim tytułem miesięcznik „Eko i My” otworzył na swoich łamach dyskusję o prywatyzacji lasów.

Trzy czwarte lasów strefy umiarkowanej i połowa lasów tropikalnych zostało już wyczerpane, a tempo wylesienia alarmująco wzrasta. Grozi to degradacją gleby, pustynieniem dużych powierzchni łądów i niekorzystnymi zmianami klimatu. Zaniepokojony tym Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody przeprowadził badania opinii publicznej w 12 krajach europejskich. Ponad 93% ankietowanych Europejczyków uważa, że ochrona lasów jest bardzo ważna, a 80 jest zdania, że w swoim kraju powinni mieć więcej terenów leśnych objętych ochroną. Przecież lasy to „zielone płuca” dla terenów zurbanizowanych, zaspakajają też potrzeby ludzi w zakresie wypoczynku i rekreacji.

Pod względem zasobności drzewostanów Polska należy do czołówki krajów europejskich, a to, jak długo pozostaniemy w tej czołówce, zależy wyłącznie od nas, a przede wszystkim od ludzi zasiadających na ławach sejmowych, którzy będą podejmować za nas decyzje.

Dyrektor RDLP w Szczecinie dr Jerzy Data zachęca wszystkich do współpracy, a więc i do obrony wspólnego dobra jakimi są lasy, słowami („... las nie jest własnością leśników, las jest własnością ogólnospołeczną (...)). Chcielibyśmy, aby społeczeństwo z nami współgospodarowało zasobami Lasów Państwowych.” [“Eko i My” 1/05]

Zaniepokoiła nas informacja podana przez Rzecznika Prasowego Lasów Państwowych pana Piotra Pukosa, że do Sejmu trafi projekt ustawy reprivatyzacyjnej, który przede wszystkim uderzy w Lasy Państwowe, trzymające pieczę nad ostatnim wspólnym mieniem narodowym, jakim jest przyroda. Pan Pukos informuje, że „Dwustumilionowy roczny podatek, jakim próbuje się obarczyć Lasy Państwowe, oznacza dla nich szybką agonię (...) w konsekwencji ich prywatyzację, ogrodzenie i odebranie ludziom wolnego wstępu do nich.”

Sam pomysł prywatyzacji Lasów Państwowych zakrawa na zdradę narodową. Jeśli zostaną sprywatyzowane, to czeka je podobny los, jak nasze banki, ubezpieczenia czy energetykę – przejmie je obcy kapitał. A nawet jeśli pozostaną w rękach uwłaszczonych rodzinnych kapitałów – szybko pójdą pod topór. Kilkudziesięciu, a może i kilkuset obrotowych biznesmenów wzbogaci się kosztem dorobku pozostałego społeczeństwa, a po lasach tak jak i po PGR – ach pozostanie pustka i jeszcze większa bieda.

Skutki takiej reprivatyzacji, jaką proponuje u nas Platforma Obywatelska, obserwował na Litwie w okolicach Mariampola członek Komisji Ochrony Środowiska poseł Stanisław Żelichowski. Przeraziła nas relacja z tego, co zobaczył i nie życzymy u nas w Polsce takiej reprivatyzacji lasów. [“Eko i My” 03/05]

Prywatyzacja lasów to działanie przeciw ogółowi społeczeństwa, przeciw przyrodzie, przeciw równowadze ekologicznej.

Zbliżają się wybory do Sejmu, a wraz z nimi rosną obietnice nie do zrealizowania, ubrane w puste słowa. Są i obietnice niebezpieczne dla społeczeństwa, a korzystne jedynie dla małej garstki ustawionych ludzi, więc na razie nie wypowiada się ich zbyt głośno.

Jeżeli wydajność z 1 ha lasów państwowych jest niemal dwukrotnie wyższa od wydajności lasów prywatnych, to czy należy je prywatyzować? Czy ten nasz wspólny majątek jakim są lasy ma być rozszarpany przez grupkę, w której imieniu wypowiada się przedstawiciel PO poseł Komorowski?

Jeśli nie przeciwdziałamy prywatyzacji Lasów Państwowych, może nas czekać los wyspy Wielkanocnej, która - jak wykazały badania botaniczne i archeologiczne - jeszcze do XVI wieku była istnym rajem. Bezmyślność i pazerność przywódców plemiennych doprowadziła do tego, że w pewnym momencie lasy po prostu zniknęły, a potem ekologiczna katastrofa potoczyła się lawinowo. I tu przytoczę fragment artykułu Joanny Hartwig „Katastrofa w Pępku Świata” zamieszczony w tygodniku „Polityka” [“Polityka” Nr 29 z dnia 17 lipca 2005r.]. Jared Diamond, geograf z UCLA, który od wielu lat zajmuje się badaniami dziejów Wyspy Wielkanocnej, zastanawia się, dłaczego jej społeczność nie dostrzegła zbliżającej się katastrofy? Co mówił człowiek, który ścinał ostatnią palmę i jak uzasadniał konieczność swego czynu? Czy nie było nikogo, kto by ostrzegł przed zbliżającą się katastrofą? „Najprawdopodobniej byli tacy – uważa Diamond – ale ich głosy zagłuszone zostały przez przywódców plemiennych, kaste przywódców i kapłanów, w których interesie leżało stałe wycinanie lasu.”

Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Łobzie

WŁAM PO GÓRALA

(ŁOBEZ) W okresie od 11 do 12 września w godz. 23:00 - 6:30 w Łobzie przy ul. Kościuszki z nie zamkniętej komórki, nieustalony sprawca dokonał kradzieży roweru typu górskiego marki Radar. Straty w kwocie 450 zł na szkodę Wiesława B. (zam. Ł., pow. łobeski).

STRAŻAK

(ŁOBEZ) W dniu 11-12 września w godz. 12:00 - 7:00 w Łobzie na terenie cegielni, nieustalony sprawca zabrał z wnętrza hali produkcyjnej dwie gaśnice, które opróżnił na ścianę budynku, puste zbiorniki porzucił, następnie dokonał wybicia 8 szyb o różnych rozmiarach w kabinie ładowarki Ł-31 stojącej na terenie cegielni. Straty w kwocie 750 zł na szkodę Zakładu Prod. Mat Budowlanych Sp. cywilna, Jolanta i Bolesław D. (zam. D., pow. drawski).

WYRWAŁ TABLICĘ

(DALNO) 11 września około godz. 21:00 w Dalnie, Adam K. (zam. D., gm. Łobez) dokonał zniszczenia mienia poprzez wyrwanie tablicy rejestracyjnej oraz zerwania przedniego zderzaka z mocowań i prawego nadkola z samochodu Renault 19. Straty w kwocie 150 zł na szkodę Justyny K. (zam. D., pow. łobeski).

STRACIŁ ZAKUPY

(RESKO) W dniu 12 września o godz. 12.30 w Resku na ul. Wojska Polskiego, nieustalony sprawca dokonał kradzieży pozostawionej przed restauracją BAR torby z zakupami w której znajdował się telefon komórkowy marki SIEMENS C65v, ogólna wartość strat wynosi 382 zł, czym działał na szkodę Piotra P. (zam. R., pow. łobeski).

BO CHCIAŁ WYPRZEDZIĆ

(POLICKO) 13 września o godz. 7.10 w miejscowości Policko, na drodze nr 152, kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen Golf. Jarosław U. (zam. P., gm. Płoty) nie zachował należytej ostrożności jazdy i w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu, zderzył się z jadącym prawidłowo w naprzeciwną stronę samochodem osobowym marki BMW 318, kierowanym przez Krzysztofa L. (zam. G., pow. gryficki). Uszkodzeniu uległy przedmiotowe pojazdy.

RAMIĘ ZDARZENIA

(ŁOSOŚNICA) 13 września około godz. 20:00 w Łosośnicy, Krzysztof P. (zam. K., pow. goleniowski) kierujący ciągnikiem rolniczym Białoruś z zamontowanym opryskiwaczem nie zabezpieczył jego ramienia, wskutek czego ramię opadło na mijające się z ciągnikiem samochody Opel Kadett kierowany przez Mariusza D. (zam. R., pow. łobeski) i Opel Omega kierowany przez Krzysztofa K. (zam. R., pow. łobeski). Uszkodzeniu uległy samochody osobowe.

**POWIATOWE KRYMINAŁKI****KOSIARZ**

(STARADOBRZYCA) W okresie pomiędzy 20 sierpnia godz. 11.00 do dnia 8 września godz. 10.00 w Starej Dobrzycy, nieustalony sprawca dokonał kradzieży z otwartego garażu piły spalinowej Husqvarna typ 351 koloru czerwonego, o wartości 1200 złotych, czym działał na szkodę Ryszarda K. (zam. S., pow. łobeski).

ZAWINIŁ AUTOSAN

(RESKO) 14 września o godz. 14.40 na drodze nr 144, kierujący autobusem Autosan Edmund K. (zam. Gryfice) nie zachował należytej ostrożności jazdy i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym samochodem marki Polonez, kierowanym przez Konstantego L. (zam. D., pow. łobeski), w następstwie czego doszło do zderzenia. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

BĘDZIE GASIŁ

(DALNO) W okresie od 9 do 15 września w godz. 16:00 - 09:00 w Dalnie, nieustalony sprawca wszedł przez niezabezpieczone okno poddasza hali produkcyjnej firmy Polystyl, skąd dokonał kradzieży 7 sztuk gaśnic proszkowych po 6 kg każda oraz nitownicę. Straty w kwocie 1200 zł na szkodę Anthony S. (zam. W., pow. łobeski).

WALDEK WJECHAŁ**EDWARDOWI**

(ŁOBEZ) 15 września około godz. 15:20 w Łobzie na ul. Bema, Waldemar M. (zam. R., gm. Resko) kierując samochodem Mazda nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył prawidłowo jadącego samochodu Fiat Tipo kierowanego przez Edwarda L. (zam. Ł., pow. łobeski). Uszkodzeniu uległy pojazdy.

ZNĘCAŁ SIĘ NAD ŻONĄ

(ŁOBEZ) W okresie od marca 2005 r. do 1 września w Łobzie przy ul. Świętoborzec, Michał M. lat 35 (zam. Łobez), znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną.

POJECHAŁ ROWER

(ŁOBEZ) 16 września w godz. 19.20-19.30 w Łobzie przy ul. Browarnej nieustalony sprawca z terenu plebani zabrał w celu przywłaszczenia pozostawiony przez Huberta S. bez zabezpieczenia rower marki Kross Grand koloru czerwono-srebrnego wartości 1500 złotych, na szkodę Alicji S. (zam. Łobez).

PODEJRZANY O ZNĘCANIE

(ŁOBEZ) 16 września Sąd Rejonowy w Łobzie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymcza-

sowego aresztowania na okres 3 miesięcy, wobec Ireneusza O. lat 35 (zam. Przytoń), podejrzanego o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoim ojcem Zdzisławem O.

DOZÓR POLICYJNY

(RESKO) 16 września Prokurator Rejonowy w Łobzie zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, wobec Adriana L. lat 23 (zam. Resko), podejrzanego o pobicie Daniela N. lat 17 (zam. Resko).

TYMCZASOWO**ARESZTOWANY**

(RESKO) 16 września Sąd Rejonowy w Łobzie, zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, wobec Krzysztofa B. lat 24 (zam. Prusim), podejrzanego o doprowadzenie siłanieletniej Kamili K. lat 15 (zam. Resko), do poddania się innej czynności seksualnej, oraz o pobicie nieletniego Daniela N. lat 17 (zam. Resko).

GROZILI PRZEZ TELEFON

(WĘGORZYNO) 16 września około godz. 11.25 nieznany mężczyzna na telefon domowy Daniela B. (zam. Węgorzyno, pow. łobeski), wypowiadał groźby spalania mieszkania, jeśli nie zaprzestanie spuszczenia wody ze stawu hodowlanego.

POŁAMALI KOŁPAKI

(RESKO) 11 września w godz. 16.50 - 19.40 w Resku na parkingu przy KP Resko nieustalony sprawca po wcześniejszym zdemontowaniu z kół samochodu osobowego BMW, plastikowych ozdobnych kołpaków dokonał ich uszkodzenia poprzez połamanie i wrzucenie do pobliskiego śmietnika. Straty ogólnej wartości 800 złotych na szkodę Pawła O. (zam. Łobez).

BĘDZIE TERAZ GRAŁ

(TUCZA) W okresie od 16 do 17 września w godz. 22:00 - 13:00 w Tuczy na terenie ośrodka wypoczynkowego, nieustalony sprawca dokonał kradzieży siatki do gry w piłkę siatkową. Straty nieustalone na szkodę Izabeli B. (zam. Szczecin)

SKOSIŁ HYDRANT

(MIESZEWO) 18 września przed godziną 4:15 w miejscowości Mieszewo, kierujący samochodem Audi 80 Przemysław U. (zam. Mieszewo) zjechał na pobocze drogi, uderzył w hydrant i ogrodzenie posesji. Wskutek uderzenia uszkodzeniu uległ hydrant, płot oraz przednia część samochodu.

NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) 13 września około godz. 19:00 w Łobzie przy ul. W. Polskiego Bogdan K. (zam. Ł., gm. Łobez) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,47 promila).

(ŁOBEZ-ZAJEZIERZE) 16 września o godz. 12.00. na drodze Łobez-Zajezierze (W-148), Mieczysław R. lat 48 (zam. Łobez), kierował samochodem marki Fiat 126, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,02 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(SULISZEWICE) 16 września około godz. 20.20 w Suliszewicach Arkadiusz T. zam. Wysiedle kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,82mg/l, 0,85mg/l w wydychanym powietrzu).

(SULISZEWICE) 16 września około godz. 20.20 w Suliszewicach Tomasz T. zam. Wysiedle kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,78mg/l, 0,82mg/l w wydychanym powietrzu. Tym samym naruszył obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Łobzie

(ŁOSOŚNICA) 16 września około godz. 17.10 w Łosośnicy Dariusz Cz. lat 40 (zam. Łosośnica pow. łobeski) kierował samochodem osobowym Opel znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,32mg/lw wydychanym powietrzu).

(WĘGORZYNO) 18 września o godz. w Węgorzynie na ul. Strzeleckiej, Robert P. lat 22 (zam. Węgorzyno) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,22 mg/l w wydychanym powietrzu.

(SMORAWINA-KARWOWO) W dniu 17 września ok. godz. 10.20 na drodze Smorawina-Karwowo, Paweł P. lat 30 (zam. Łobez,) znajdując się w stanie nietrzeźwym 1.11 mg/l, kierował sam. osobowym marki Lancia, którym na łuku drogi uderzył w przydrożne drzewo. Uszkodzeniu uległ pojazd.

WJECHAŁ W MONIKĘ

(NOWOGARD - DOBRA) 18 września o godz. 11.20 na drodze Nowogard-Dobra, kierujący samochodem osobowym marki Opel Kadett Mateusz R. (zam. Szczecin) nie zachował należytej ostrożności jazdy w wyniku czego uderzył w tył jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki Opel Omega, kierowanego przez Monikę K. (zam. Nowogard). Uszkodzeniu uległy pojazdy.

KRZYŻÓWKA 38

Z NAGRODĄ NIESPODZIANKĄ

Odkryta przez Tasmana	Dziobnica stalku	Kraj z Saną	Noga krowy	Podobna do kompasu	Odmiana czerwieni	Komentarz do wyroku	Sowa albo struś
			Potocznie o tańcach			Hańska	8
Zimowa zawada			Kontrakt				Ubiór, szata
Zwał, sęta	3	12			1		
Koniec biegu			Rasa kur				
			Małka chrzestna	14	6		11
			Z morza na oczko				Apel, wezwanie
			Orbita	15			7
Płynie z krateru						Mała Izabela	
				5			9
Paweł polski mistrz judo		10					
	16	Arabski kraj ze stolicą Maskad				Psuje serwis	
Wielki przekręt		4		Zielona na łące			13

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 36 brzmiało: „Piskorski”.

Poprawne odpowiedzi nadesłali: Albin Rengwelski (Stargard Szcz.), Borowski Tadeusz (Resko), Teresa Syjczak (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Dorota Targosz (Łobez), Janina Rachwał (Łobez), Danuta Sulima (Łobez), Cecylia Dzwonnik (Łobez), Helena Rengwelska (Resko), Ryszard Horbach (Łobez), Zofia Klimek (Łobez), Jerzy Filipiak (Łobez), Władysława Różańska (Łobez), Halina Moroz (Łobez), Anna Wrześniewska (Dobra), Antonina Kaczmarek (Dobra), Lech Jabłoński (Resko), Szylinowicz Maria (Łobez).

Nagrodę wylosował pan Telesfor Waliszewski z Rogowa. Gratulujemy.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 30 września na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi nadesłanych przez czytelników wylosujemy osobę, która wygra nagrodę niespodzianką ufundowaną przez kandydatów Samoobrony RP.

Regina Wasilewska - Kita



Kandyduję, ponieważ nie mogę się pogodzić z nieludzkim traktowaniem chorych ludzi przez system ochrony zdrowia, a zwłaszcza tych najsłabszych - dzieci.

Prawem każdego Polaka jest bezpłatny dostęp do ochrony zdrowia.

lekarz pediatra, dyrektor szpitala specjalistycznego.

Kandyduję do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, bo jako lekarz wiem:

- jak skutecznie zabiegać o zwiększenie środków finansowych na ochronę zdrowia,

NIE dla „dzikiej prywatyzacji” służby zdrowia!

- jaki powinien być system refundacji leków, aby ich cena była niższa,

- jak zmienić system opieki lekarza rodzinnego, aby lekarz stał się rzeczywiście przyjacielem rodziny.



Pierwsza na liście nr 15

Piskorski Mateusz - Samoobrona



Kandyduję do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, bo:

- mam Program Naprawy Ziemi Odzyskanych;
- chcę przywrócić rangę gospodarce morskiej jako motoru rozwoju naszego regionu;

- będę skutecznie zabiegał o równoprawne warunki naszego członkostwa w Unii Europejskiej, szczególnie dla polskiej wsi.

Odwaga. Młodość. Wykształcenie.

Piskorski Mateusz Andrzej – nauczyciel akademicki, pracownik Uniwersytetu Szczecińskiego, członek Komitetu Wyborczego Andrzeja Leppera, sekretarz redakcji „Głosu Samoobrony” i publicysta.

Przy mądrych i konsekwentnych decyzjach nasza młodzież nie będzie musiała wyjeżdżać do pracy poza granice Polski.

Nie może zabraknąć nas przy urnach wyborczych. Nie pozwól, aby inni decydowali za Ciebie!

25 września czeka nas szansa na mądry wybór



Drugi na liście nr 15
www.mateuszpiskorski.pl

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
Selmont
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®

WINK HAUS

TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE

Dla was !!! Pewne i bezpieczne

- na budowę, remont i modernizację nieruchomości
- na spłatę zadłużeń w innych bankach i spłatę należności na urzędów skarbowych, ZUS i inne
- dowolny cel i wykup nieruchomości na własność

OKRES KREDYTOWANIA DO 30 LAT

- oprocentowanie od 1,5 % uzależnione od wkładu własnego i waluty,
- udzielanie w USD, EURO, CHF i PLN
- również bez spraw w BIK

UDZIELAMY TAKŻE KREDYTY GOTÓWKOWE NA:

- na różne cele dla samotnych i małżeństw
- kwota kredytu od 1.500 zł do 60.000 zł bez poręczy, w tym
- decyzja kredytowa w 2-3 godzin, dochód kredytobiorcy min. od 500 zł

Biuro Kredytowe - Gryfice ul. Wałowa 34 (obok sądu)
Tel. (091) 38 45 860, 0 503-039-866

PROMOCJA !!! TANIE OPŁATY

- WPLATY NA ROR, ABONAMENT RTV **0 zł**
- GAZ, CZYNSZE, TELEFON STACJONARNY, ENERGIA, TELEWIZJA VECTRA **0,90 zł**
- ZUS, URZĄD SKARBOWY **1,50 zł**
- POZOSTAŁE **1,30 zł**
- WPLATY GOTÓWKOWE POWYŻEJ 1000 zł **0,2 %**
- PRZELEWY TYPU EKSPRES **3 zł**

PLAĆ JESZCZE TANIEJ

AKCEPT ŁOBEZ - ul. Kościelna 2a